Nr 264 Poniedziałek 17 Listopada 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 25 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Podano już do publicznej wiadomości, że Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Marya Krystyna, córka ś. p. Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ferdynanda i Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Elżbiety, za najwyższem zezwoleniem Jego ces. i król. Apostolskiej Mości i naczelnego szefa cesarskiego Domu, zaręczoną została z Jego Mością królem hiszpańskim Alfonsem.

Następnie toczyły się rokowania o pakta małżeńskie z nadzwyczajnym posłem Jego Ekscelencyą księciem Baylen, uwierzytelnionym ku temu przez Jego Mość króla hiszpańskiego Alfonsa.

Gdy rokowania te zostały dokonane, wyznaczono dzień 27 listopada r. b. na zawarcie związków małżeńskich.

Gdy jednak według istniejących ustaw domowych każda Arcyksiężniczka przed swem zamążpójściem ma pod przysięgą zrzec się w Swojem i Swoich potomków imieniu wszelkich praw spadkowych i dziedzicznych przysługujących Jej z rodu, na rzecz członków rodziny Najdostojniejszego Domu, poprzedzających Ja płcią, linią i wiekiem, przeto wyznaczył Jego ces. i król. Apostolska Mość Najdostojniejszej Arcyksiężniczce Maryi Krystynie do tego uroczystego aktu dzień 15 b m.

W tym celu zgromadzili się na oznaczonym właśnie dniu w tajnej komnacie radzieckiej wszyscy obecni tu członkowie ces. Domu, jakoteż powołani jako świadkowie wspólni ministrowie i ministrowie obu połów państwa, dalej prezydenci ciał ustawodawczych i c. k. tajni radcy.

Jego c. i kr. Apostolska Mość raczył przemówić w następujący sposób do zgromadzonych:

„Na podstawie przestrzeganego od najdawniejszych czasów prawa domowego i statutu familijnego, każda Arcyksiężniczka austryacka jest obowiązaną przed zawarciem małżeństwa zrzec się uroczyście przysięgą publicznie złożoną w własnem i swoich potomków imieniu na rzecz szczepu męzkiego i na rzecz poprzedzających Ją według porządku sukcesyjnego żeńskich linij — nietylko następstwa tronu, lecz także ewentualnych praw dziedzictwa bez testamentu w Naszym Domu, które to zrzeczenie się zostaje nadto zawsze przez Jej przyszłego małżonka potwierdzone i uznane.

„Wybrałem dzień dzisiejszy do dokonania tego aktu uroczystego w tradycyjnej formie w obecności wszystkich tu obecnych członków Mojego Domu, oraz ustanowionego w tym celu pełnomocnika Najjaśniejszego króla hiszpańskiego, Alfonsa XII, królewskiego hiszpańskiego posła nadzwyczajnego i ministra, dalej w obecności Moich na świadków przyzwanych ministrów i Moich tajnych radców. Upominam Moją ukochaną kuzynę, aby zobowiązań zawartych w przysiędze, którą złoży ona, a którą odczyta Minister Mojego Domu, nietylko uważnie wysłuchała, lecz zarazem spełniła."

Następnie w obecności Jego c. k. Apostolskiej Mości oraz bawiących tu Arcyksiążąt po odczytaniu przez ministra Domu cesarskiego i spraw zewnętrznych, br. Haymerle, aktu zrzeczenia się, nastąpiło podpisanie i zaprzysiężenie tegoż ze strony Najdostojniejszej Narzeczonej, jako też podpisanie aktu tego przez tutejszego król. hiszpańskiego nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Don Augusta Conte, jako pełnomocnika Narzeczonego, Jego Mości króla Hiszpanii.

W stanie zdrowia Jej c. k. Wys. Najd Arcyksiężnej Maryi Teresy nastąpiła mała ulga. Symptomy choroby trwają jeszcze.

Reichenau, 14 listopada 1879.

Dr. Rollet w. r.

C. k. Rada szkolna mianowała Wandę Łotocką rzeczywistą nauczycielką młodszą szkoły żeńskiej w Złoczowie, Klotyldę Kowalską i Karolinę Pfeifferównę, rzeczywistemi nauczycielkami szkół etatowych dla dziewcząt, pierwszą w Nowym Sączu, drugą w Kobylanach, a Ludwika Kołodziejczyka i Mikołaja Guszuła rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych, pierwszego w Łobzowie, drugiego w Nowosielicy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 listopada.

Zaczyna się już objawiać zwrot pomyślny dla ustawy wojskowej nawet w tych organach wiernokonstytucyjnych, które od chwili przyjęcia hr. Taaffego do steru, wszystkie sprawy traktowały ze stanowiska interesów jednego stronnictwa i jeden tylko cel sobie wytykały: podkopanie obecnego ministerstwa. Czy jest to ustępstwo dla opinii publicznej, zaniepokojonej możliwością zamachu na organizacyę siły zbrojnej, czy szczery zwrot? Oba motywa zapewne w równej mierze przyczyniły się do tej zmiany, oba doprowadzą w końcu do pomyślnego załatwienia sprawy. W każdym razie jednak najpierw działać i wpływać zaczął pierwszy powód: wzgląd na opinię publiczną, która stanowczo stała po stronie armii a tem samem i po stronie tych, którzy podnieśli głos w jej obronie. Opinia publiczna uznała, że ustawa wojskowa nie może się stać tematem walk między stronnictwami, bo nie jest ona nawet dziełem obecnego gabinetu, bo tak samo stałaby dziś na porządku dziennym, gdyby zamiast hr. Taaffego prezydentem gabinetu był ks. Adolf Auersperg, bo wreszcie względy na interesa stronnictwa kończą się tam, gdzie wchodzą w kolizyę z kardynalnemi podstawami powagi i siły państwa. Opinia publiczna uznała także, że na tem polu nie ma właściwie sprzeczności między rządem a opozycyą. Rząd uznaje, że ciężar spadający na ludność wskutek ustawy wojskowej jest uciążliwy, ale usunąć go nie może, dopóki ogólna konstelacya europejska wymaga od każdego państwa ciągłej gotowości do energicznej obrony warunków swojego bytu; opozycya uznaje to przymusowe położenie państw i potrzebę gotowości zbrojnej, a tem samem uznaje potrzebę zatrzymania całej dotychczasowej organizacyi wojskowej, ale chciałaby przy tem bodaj cokolwiek ulżyć ludności ciężar podatkowy. Uchwalenie ustawy na rok jeden tylko nie stanowi ulgi, lecz tylko oznacza fikcyjny kres ciężarów. Każdy zwolennik tego wniosku przyzna tak samo jak autor jego dr. Rechbauer, że za rok znowu na rok trzeba będzie przedłużyć ustawę. Jakąż odniesie ztąd korzyść ludność opodatkowana? Żadnej. Natomiast organizacya wojskowa ucierpiałaby na tem wiele, powaga monarchii zbladłaby na zewnątrz. Państwo, którego siła zbrojna corocznie byłaby wystawiona na grę interesów partyjnych, nie mogłoby wywierać wielkiego wpływu na zewnątrz mimo tysięcy mil kwadratowych obszaru i milionów ludności.

Dziś, gdy wschód znowu zaczyna się przypominać Europie jako niewyczerpane źródło zawikłań wojennych, wzgląd na tę ostatnią okoliczność jest rozstrzygający. Z tego powodu sprawa ustawy wojskowej budzi nawet interes za granicą, szcze-

---

8)

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

IV.

Wycieczka do Słowikowa,

(Ciąg dalszy.)

Pana Kupkiewicza jakoś nie widać, mnie coraz większy ogarnia niepokój, którego jednak nie śmiem objawić przed panią, aby tej okoliczności przy kupnie na moją niekorzyść nie wyzyskano. Zatem, udając obojętnego, prowadzę dalej rozmowę. Przeszliśmy już brzydką wiosnę i opóźnienie robót polnych, a z kolei rzeczy przyszło na stół życie towarzyskie w tej okolicy. Pani Kupkiewiczowa należy do liczby tych zarozumiałych i dumnych ze swego stanowiska prowincyonalistek, które u siebie widzą wszelkie doskonałości; z góry więc zapewnia, że u nich panuje taka harmonia i jedność towarzyska, jak między siostrami i braćmi w rodzinie.

— Już to mój mąż ma niezwykły talent kojarzenia towarzystwa i urządzania zabaw. Mamy tu swoje koncerta i wieczorki tańcujące, mamy odczyty, bibliotekę; obywatelstwo z okolicy bierze w tem udział, a w lecie i obcy, którzy się zjeżdżają na rzeczne kąpiele.... *A propos*, czy pan nie zna osobiście pana Franciszka Szena?

— Nie pani, nazwisko to jest mi obce.

— Jakto? pan nie słyszał o Szenie, wszak to jest znakomity artysta-muzyk i deklamator. Mam tu nawet jego kompozycyi polkę.... Zeszłego roku bawił u nas przez lato i dał dwa koncerta, ot na tym samym fortepianie.... Ach, jak on gra? Wszystkie głosy natury naśladuje do złudzenia! Szum drzew, krakanie kawek, piłowanie drzewa, dzwonek klasztorny.... A przytem jako człowiek nadzwyczaj miły, proszę pana, tak sobie był z nami *incognito*.... Jedna pani tutejsza prosiła mię koniecznie o jego adres, a ja nie mogę się dowiedzieć. Niech pan sobie wystawi, że jak on tu był, coś między nimi zaszło....

— Doprawdy? — pytam, udając zaintrygowanego tak ważną wiadomością — spodziewam się, że nic nieprzyjemnego ...

— O, przeciwnie, bardzo przyjemnego — odpowiada z filuternem spojrzeniem. — Grywali tu u nas na cztery ręce.... Daruje pan, że nie mogę więcej powiedzieć, bo on podobno ma żonę, a ona ma męża.

No, myślę sobie, cóż tu więcej mówić, gdy pani ciągnie dalej:

— Mąż tej pani jest brutal i coś sobie do nas upatrzył, że my w tem winni, że grywali na naszym fortepianie. Dokucza nam za to i szkaluje, jak może. Ten dworek, gdzie mieszkamy, należy do jego szwagra; otóż wystaw sobie pan, tyle zrobił swemi intrygami, że nam gospodarz wymówił mieszkanie, a nigdyby pan nie odgadł za co....

— Naturalnie, żebym nie zgadł.

— Oto, że Oleś kazał przybić dzwonek u wejścia do sieni. Tu u nas w mieście nie ma dzwonków, więc znaleźli się tacy mądrale, którzy nas za to wzięli na języki, a właściciel powiada, że mu dom rujnujemy.

Objawiłem niezmierne oburzenie na taką niegodziwość tych, którzy podług zapewnienia pani przed chwilą, żyją tu w braterskiej zgodzie, a ona mówi dalej:

— Eh, co tam rozpowiadać panu. Nie takie się tu rzeczy dzieją u nas.... Intrygi, plotki na każdym kroku.

I rozgadawszy się w ten sposób, mimo dokuczliwego bolu zębów, pani agentowa ubezpieczeń w kwadrans czasu wtajemniczyła mię we wszystkie szczegóły życia miasteczkowego, z których pokazało się, że tylko jej mąż i drugi pan adwokat, ten właśnie, który korespondował z kantorem stręczeń w interesie Słowikowa, są porządnymi i wykształconymi ludźmi. Prezes siedzi w kieszeni u propinatora Fajbusia, a Fajbuś trzęsie miastem. Notaryusz udaje baranka, a jest borbifaksem. a pani aptekarzowa ma się za sławną pianistkę, a poprostu bębni na fortepianie — słowem, ten raj harmonii miasteczkowej jest tego rodzaju, rajem, że trzebaby go kilka razy dziennie zamiatać, aby przyzwoicie wyglądał.

Nareszcie zjawia się zadyszany ten Oleś, inaczej pan Kupkiewicz, figura mała i niezwykle naczupurzona. Powitał mię dyplomatycznie z miną zakłopotaną, co jeszcze bardziej mię przekonało. że nierad mojemu przybyciu i że domysł co do dzierżawcy jest prawdziwym. Jestto średnich lat mężczyzna, ze sromotnie podzióbaną twarzą od ospy, nos ma zadarty, przy rozmowie impertynencko patrzy mi w oczy, a nozdrza tego zadartego nosa tak mu się nieustannie ruszają, jak u arabskiego konia.

Podano przekąskę przed obiadem i zaczynamy mówić o Słowikowie. Na propozycyę moją, że radbym zobaczyć mapę tego majątku, wynosi z drugiego pokoju całą furę pokrajanych sekcyj poklejonych płótnem do koła. Przyznaję, że nie wiele się znałem na tych rzeczach, więc trzymam się ostrożnie, słuchając objaśnień gospodarza.

Widocznie, że i sam Kupkiewicz nie bardzo często tutaj zaglądał, bo rozłożywszy to na fortepianie, nie może sekcyj złożyć w całość. Jest to mapa całych dóbr Słowikowskich, robiona przed laty, gdzie posiadłości różnych właścicieli pomięszane są z sobą i z gruntami włościańskiemi, jak groch z kapustą. Po wielu szukaniach i przykładaniach kawałków, zajeżdża palcem pan Aleksander do swojej części.

— Oto ma pan dobrodziej Słowików. Tu stoi dwór, tu zabudowania, tu ogród owocowy.... Dalej oto tu ogrody we wsi, tylko dziś na gruncie wszystko to inaczej.

— A nie ma pan oddzielnej mapy swego folwarku?

— Nie mam, co mi po tem.

— Choćby dlatego, aby wiedzieć dokładnie, ile ma przestrzeni.

— Ja wiem doskonale bez tego: jest siedmset morgów z czemś, albo siedmset bez czegoś.

Uśmiechnąłem się trochę na taką dokładność, co zobaczywszy gospodarz zaczerwienił się mocno.

— Wolno panu dobrodziejowi wierzyć lub niewierzyć — mówi jakby obrażony — a ja daję słowo honoru, że jest siedmset, bo jeszcze od nieboszczki babki, po której mi się dostał Słowików, wiem, że tyle było. Zresztą mam ja tu gdzieś notatkę z regestru pomiarowego.... Sam regestr zaginął....

Wybiega do drugiego pokoju, a dostawszy się do biurka, zaczyna gwałtownie plondrować między papierami. Widzę, musi być zirytowany, bo rzuca szpargały na podłogę, a gdy żona chce zbierać, ofuknął ją niegrzecznie.

— Ot, jest — mówi, wracając z pożółkłą od starości karteczką — nie wszystkie to są działy, ale są te, które pozamieniałem z sąsiadami. Może pan być spokojny i słowu Kupkiewicza zaufać. Kupkiewicz panie dobrodzieju znany tu jest w całej okolicy, Kupkie-

gólnie tam, gdzie życzą sobie jaknajwiększego rozwoju monarchii, t. j. w Niemczech. *Nordd. Allg. Ztg.* poświęca tej sprawie uwagi godny naczelny artykuł, w którym zastrzega się, że wobec dzisiejszych stosunków między Niemcami i Austryą głos jej nie powinien być uważany za nieuprawnione mięszanie się do spraw obcych. „Trudno przypuścić — mówi ten organ — żeby w Austryi znalezć się mogło gotowe do objęcia rządów stronnictwo, któreby swoją zdolność do rządzenia okazać chciało w ten sposób, iżby do skomplikowanej maszyny dualistycznych urządzeń dodawało jeszcze organizacyą armii co chwila wypowiadaną i zmienianą. Już na ducha armii wpłynęłoby zgubnie przeświadczenie, że podstawy jej organizacyi, nawet jej bytu, mogą być corocznie zakwestyonowane. Ucierpiałoby także poczucie bezpieczeństwa w ludności na widok zmian, na jakie wystawioną zostaje organizacya siły zbrojnej. Nawet stronnictwo, którego przewódzcy przyczynili się do wydania ustawy wojskowej przed dziesięciu laty, a dziś się jej wypierają, muszą przyjść do przekonania, że stanowisko monarchii w koncercie europejskim i jej stosunki do państw przyjaznych bynajmniej nie zyskałyby na tem, jeżeliby siła zbrojna stała się zawisłą od przychylności i kaprysu stronnictw parlamentarnych.“

Rada państwa.

(*V. posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń**, 14 listopada. (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmannsdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11. min. 40.

Z rządu obecny tylko minister sprawiedliwości dr. Stremayr.

Prezes ministrów zawiadamia na piśmie, że Najj. Pan raczył przyjąć adres uchwalony przez Izbę wyższą. W innem piśmie prezes ministrów zaprasza prezesa Izby na świadka jutrzejszej renuncyacyi arcyksiężniczki Maryi Krystyny. W trzeciem nakoniec piśmie donosi, że zaprosił księcia Adama Sapiehę do zajęcia krzesła dziedzicznego w Izbie wyższej.

W miejsce hr. Vrintsa, który złożył mandat członka komissyi do kontroli długu publicznego, komissya powołała zastępcę hr. Hoyosa, a w miejsce br. Wintersteina, który również złożył mandat, dziś wybór na porządku dziennym wraz z wyborem zastępcy w miejsce hr. Hoyosa. Wybór odbył się pod sam koniec posiedzenia; wybrani: bar. Felder członkiem, p. Gögl zastępcą.

Prezes zabiera głos: Wysoka Izba zawsze była gotowa wynurzyć zbiorowo także, co pczejmuje serce każdego zosobna, t. j. wierne przywiązanie do tronu i dynastyi, serdeczny współudział we wszystkiem, co się odnosi do naszego Cesarza ukochanego i dostojnego Domu Jego. Wobec tego poczytałem sobie za obowiązek wezwać was dziś na posiedzenie, by mieć sposobność zwrócić wam uwagę na imieniny Cesarzowej JMci w dniu 19 b. m., i mniemam, że wolno mi zaproponować, byście upoważnili prezydyum do wynurzenia Najj. Pani życzeń wys. Izby. (*Izba przez powstanie przyzwala.*) A dalej zbliżają się zaślubiny arcyksiężnicki Maryi Krystyny. W tym także wypadku spełni się z pewnością pragnienie wys. Izby, jeśli będzie miała sposobność wynurzyć najdostojniejszym osobom, które to najbliżej obchodzi, swoje życzenia i wyrazy współudziału. Smiem i tu zaproponować, aby wys. Izba upoważniła prezydyum do podania jej życzeń do wiadomości tychże osób najdostojniejszych. (*Izba przez powstanie przyzwala.*)

Na porządku dziennym traktat z Francyą o wzajemnem przyzwalaniu poddanym praw ubóstwa. Komisya traktatowa wnosi, aby traktat przyjęto.

Hr. Lew Thun podaje kompetencyę Rady państwa do zatwierdzenia tego traktatu w wątpliwość, bo chodzi tu tylko o przyznanie poddanym austryackim praw w Francyi, które Francuzi w Austryi zdawna posiadają; nie pojmuje, jakim sposobem traktat ten można uważać za traktat w myśl §. 11 ustawy o reprezentacyi państwa, gdzie do kompetencyi Rady państwa zaliczono „traktaty handlowe i te traktaty między państwami, które na państwo lub części jego, lub na obywateli nakładają ciężary, lub też pociągają za sobą zmianę terytoryalną królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.“ Mowca krytykuje także wyrażenie: „poddani austryaccy“, skoro Austryi nie ma lecz są Austro-Węgry.

Minister sprawiedliwości dr. Stremayr odpowiada, że w myśl zacytowanego paragrafu traktat należy do kompetencyi Rady państwa, bo z natury swej nakłada na państwo ciężar; nadanie praw ubóstwa zamieszkałym w Austryi poddanym francuskim wymaga wydatków z skarbu; a nadto zobowiązuje traktat adwokatów do bezpłatnego rzecznictwa w sprawach ubogich poddanych francuskich.

Sprawozdawca komisyi p. Neumann broni kompetencyi Rady państwa w sposób windykujący jej zatwierdzenie może wszystkich traktatów bez wyjątku.

Hr. Lew Thun nie godzi się na wywody ani ministra ani sprawozdawcy i będzie głosował przeciw traktatowi, jakkolwiek nie dla jego treści.

W głosowaniu przyjęto traktat znaczną większością.

Po dokonaniu wspomnianego już powyżej wyboru, tudzież wyboru kandydata do trybunału stanu, którym obrano prezydenta morawsko-szląskiego wyższ. sądu krajowego p. Streita, zamknięto posiedzenie o godź. 1. — Następne nienaznaczone.

(*13te posiedzenie Izby poselskiej.*)

† Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11 przemówieniem następującem: „Wysoka Izbo! Jak wszystko, co się tyczy mieszkańców tego państwa, żywo odczuwają członkowie Domu cesarskiego, tak każde radośne wydarzenie w Domu cesarskim głośny znajduje odgłos w wielkiej ludów austryackich rodzinie. W tych dniach córa Domu cesarskiego opuszcza miejsce, gdzie stała kołyska jej, wychodzi w świat, by tam zaślubić się osobie koronowanej. Czeka ją świetna przyszłość, albowiem w kraju owianym poezyi urokiem i wielkiemi wspomnieniami dziejowemi, z mężem, któremu rękę podaje, ma podzielić piękne powołanie uszczęśliwienia ludu wielce uzdolnionego. Z serdecznem współudziałem ludność dowiedziała się o tem, a najszczersze życzenia, by pomyślne losy zawsze ją prowadziły na drodze żywota, towarzyszyć będą księżniczce austryackiej do nowej ojczyzny. Nie mylę się, przypuszczając, że i wy, panowie, uczuciami takiemi jesteście ożywieni i upoważnicie mię, bym w właściwy sposób wynurzył je Cesarzowi JMci, jako najdostojniejszej Głowie Domu cesarskiego, tudzież dostojnej matce królewskiej oblubienicy.“ (*Huczne brawo zewsząd*).

Prezes gabinetu zaprasza prezesa Izby na piśmie, by jutro był w *burgu* świadkiem renuncyacyi arcyksiężniczki Maryi Krystyny.

Z ministerstwa sprawiedliwości wniesiono projekt ustawy o ograniczeniu przymusu legalizacyjnego co do dokumentów tabularnych.

Pos. Wiesenburg składa na stole prezydyalnym wniosek z projektem ustawy o zwalnianiu od podatków domów nowo zbudowanych, przebudowanych lub przybudowanych.

Po odczytaniu długiego szeregu petycyj, zabiera głos prezes gabinetu hr. Taaffe, by odpowiedzieć na interpelacye Witezicza, Mieroszowskiego, Mikiczki, Proskowetza i Siegla w sprawie wylewów i nieurodzajów: „Już przed wniesieniem tych interpelacyj doszły mię z kilku krajów doniesienia o pojawiającym się niedostatku. Sprawozdania te atoli nie zawierały dokładnych szczegółów ani wykazów co do użytych już lub będących na zawołanie kraju środków zaradczych. Ztąd wystosowałem do naczelników wszystkich krajów dotkniętych wezwanie, by zarządzili wyczerpujące i ściśle dochodzenia co do rozmiarów niedostatku i jego przyczyn i aby mi czemprędzej donieśli o wyniku dochodzeń. Zarazem poleciłem naczelnikom krajów, by dodali do tego właściwe wnioski, o ile i w jaki sposób możnaby najskuteczniej zaradzić złemu i dopomódz dotkniętej lub zagrożonej ludności. Wezwaniu temu dotychczas po części tylko uczyniono zadosyć, co tłómaczy się potrzebą rozlicznych czynności urzędowych. Wysoka Izba może jednak być przekonana, że rząd poczyta sobie za najsurowszy obowiązek poświęcać tej sprawie ustawicznie całą uwagę i nie zaniedbać niczego, coby z strony rządu i jego organów uczynić można dla jaknajwcześniejszego stwierdzenia i ulżenia lub uchylenia niedostatku. Nie mogę atoli pominąć, bym nie określił dziś już stanowiska, jakie administracyi państwa pod względem środków zaradczych zająć należy. Nie ulega wątpliwości, że przedewszystkiem gmina i kraj są powołane do niesienia pomocy w niedostku rodzinom, całym gminom, lub okolicom. W ocenieniu przeto wniosków oczekiwanych od naczelników krajów rzecz zależeć będzie przedewszystkiem od tego, czy i w jakiej mierze środki miejscowe wystarczają, a w jakiej potrzeba pomocy państwa. Gdyby dla jednego czy kilku krajów dotkniętych zachodziła potrzeba odwołania się do skarbu państwa, bądź o zaliczki bądź o budowle dla zaradzenia nędzy, nie omieszkam wnieść do reprezentacyi państwa wczesne projekty właściwe wraz z motywami. Chwilowo ograniczam się na przedłożeniu wys. Izbie z okoliczności sprawozdania namiestnika Pobrzeża projektu ustawy o zaliczkach skarbowych dla Istryi, Gorycyi i Gradyski. Co się tyczy poruszonych w niektórych interpelacyach regulacyj rzek, pozwalam sobie nadmienić, że regulacye rzek jako sposób na zwalczanie chwilowego, jak spodziewać się należy niedostatku, pewnie tylko wyjątkowo mogłyby wejść w rachubę. Każda regulacya rzeki wymaga pewnych przydłuższych narad wstępnych, dokładnych rokowań szczegółowych co do konieczności, technicznego wykonania i udziału z decydującemi o rzeczy czynnikami. Możnaby co prawda uniknąć wielu trudności, gdyby skarb po prostu zastąpił tych, którzy są powołani do udziału; ale takiemu odwołaniu się do skarbu stawają na przeszkodzie ustawy i sytuacya finansowa. Gdzie atoli będą warunki pomocy skarbowej i inicyatywy rządu, tam też rząd niczego nie zaniedba.“ Nakoniec prosi minister, aby wniesiony projekt uznano za sprawę pilną.

Pos. Hohenwart wnosi, aby projekt ten jako rzecz naglącą przekazano natychmiast komissyi budżetowej, — Izba przyzwala.

Minister handlu br. Korb odpowiada na interpelacyę Schwaba w sprawie przyzwania znawców do austro-węgierskiej konferencyi handlowo-celnej, ze względu na rokowania z Niemcami. Z odpowiedzi wynika, że konferencya ta nie radzi jeszcze nad szczegółami, któreby wymagały już przyzwania znawców; gdy atoli narady w stadyum takie wejdą, rząd chętnie doda członkom konferencyi znawców prywatnych. — Dalej odpowiada na interpelacyę Teuschla w sprawie wspomagania żeglugi tryestyńskiej naprzeciw rjekańskiej, że rząd nie może zabronić rządowi węgierskiemu subwencyonowania żeglugi rjekańskiej, że atoli przez założenie w Tryeście wielkich składów publicznych, jakich w Rjece wcale wystawić nie można, podźwignie żeglugę tryestyńską.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Nasamprzód pos. Neuwirth motywuje swój wniosek o dopuszczenie wszystkich posłów do posiedzeń komisyi podatkowej. — Izba przyjmuje wniosek.

Dalej dokonano wyborów: sekretarza w miejsce pos. Poklukara, który zrzekł się tego urzędu; komisyi do spraw o nietykalności poselskiej i komisyi do wniosku Heilsberga o uregulowaniu służby obrachunkowej i kontroli nad mieniem skarbowem. Sekretarzem wybrano pos. Schneida; w skład komisyi do spraw o nietykalności weszli: Adamek młodszy, Deym, Alter, Weeber, Jaksch, Granitsch, Foregger, Dobler, Fuchs, Lienbacher, Zborowski, Konopka, Kaizl, Gödel, Tyszkowski; do komisyi do wniosku Heilsberga: Zeithammer, Fanderlik, Plener, Beer, Russ, Auspitz, Heilsberg, Neuwirth, Witezicz, Giovanelli, Smarzewski, Kielanowski, Fryd. Kiński, Mich. Hermann, Hausner.

Idzie nakoniec drugie czytanie projektu ustawy o przedłużeniu terminów płatności pożyczek udzielonych gminom czeskim w r. 1874 i 1875 na wytępienie kornika, który to projekt po krótkiej dyskusyi z małą poprawką stylistyczną uchwalono.

Po wyczerpniętym w ten sposób porządku dziennym odczytano jeszcze: wniosek pos. Montego o przedłużenie kolei dalmackiej do Knina; interpelacyę pos. Sturma w tym duchu, żeby ministerstwo skarbu wniosło jak najwcześniej zażądane zdawna wykazy zaległości u państwowych kas pożyczkowych z wielkiej pożyczki z r. 1873; interpelacyę pos. Mengera w sprawie niewłaściwego postępowania władz podatkowych z towarzystwami pożyczkowemi.

Koniec posiedzenia o godź. 1 — Następne w wtorek.

---

wicz ma cudze miliony w swoich rękach; proszę się spytać o mnie kogobądź....

— Wierzę zupełnie i tego.... mam całą pewność....

— Zresztą panie dobrodzieju — mówi, kładąc rękę na mapie — ja sprzedaję Słowików ryczałtem, co tu jest. Jednej skiby nie ukryję.... Proszę więc, niech pan patrzy..

Patrzę tedy, jak on wodzi palcem, pokazując różne działy.

— Tu znowu mam ogród we wsi nabyty od sukcesorów Posturzyckich, pokażę panu zaraz kontrakt.... To dalej jest pole największe w Słowikowie, ziemia na półtora łokcia czarna jak atrament, a te małe paski, które są w środku, już nie istnieją.... Zamieniłem je z Józefowiczem i dałem mu ot tutaj taki skrawek mniej więcej.... Drugie pole jest mniejsze, także bardzo dobre, pszenica się rodzi; za nieboszczki babki sprzątało się ztąd pięćdziesiąt kóp z czemś....

— Więc to inna własność przegradza dwór od tych gruntów? — mówię, pokazując na papierze pole. — A w opisie, który mi dano z kantoru, powiedziano, że cała posiadłość ma swój kompleks....

— Bo ma, w hypotece stoję oddzielnie, a grunta wszystkie w Słowikowie.

— Tylko nie przy sobie.

— Drobnostka tych kilkanaście morgów przegradza; cóż to znaczy? Zresztą ja panu powiadam, że łatwo możesz pan nabyć od Królikowskiego, już nawet traktowałem z nim, ale jak się zdecydowałem sprzedać....

— Zawsze to wielka niedogodność w gospodarstwie....

— Czy pan dobrodziej pierwszy raz ogląda majątek w tych stronach?

— Pierwszy....

— Ha, to się nie dziwię — odpowiada z ironią. — Tu panie wszystkie majątki są takie pomięszane....

— Jednakże słyszałem....

— To pan dobrodziej słyszał, ale nie widział. A ja panu powiadam, że Słowików jest perłą pod tym względem. Zajrzyj pan do Fajsławic, do Przemykowa, do Korzenia, a zobaczysz, co tam jest.... Wszyscy sąsiedzi zazdroszczą mi takiego położenia... dzierżawca mówi: daj Boże, abym do śmierci miał takie grunta....

Ton mowy i siła argumentacyi pana Kupkiewicza o tyle na mnie oddziałały, że myślę sobie, jeżeli dzierżawca, wiedząc o tem wszystkiem, chce kupić — to tak musi być wszędzie. Więc też, gdy następnie szanowny gospodarz zaczął coraz obszerniej jeździć palcem po różnych sekcyach mapy, pokazując mi swoje posiadłości — przyjmowałem to jako rzecz zwyczajną i konieczną. Już o nic nie pytam, uwag nie robię, bo widzę, że pan Kupkiewicz pokazuje mi to wszystko, jakby z musu.

— Panie dobrodzieju, ilu ja tu mam kupców na Słowików, to mógłbym go sześć razy na dzień sprzedać. Ale mnie panie idzie o to, żeby się dostał w uczciwe ręce. Zawsze to jest ojcowizna nasza, — mówi unosząc się coraz bardziej — gdzie urodzili się i pomarli dziad mój, ojciec i ja! Bóg widzi, ile mię to kosztuje wyzuwać się z tego kawałka ziemi zroszonej krwią, to jest raczej potem naszym, ale trudna rada.... Są okoliczności w życiu narodów i pojedynczego człowieka tego panie dobrodzieju, że nieprzeparta moc okoliczności, niby ta Nemezys dziejowa z łukiem i kołczanem przez ramię....

Właśnie przy tem ramieniu Nemezys z łukiem i kołczanem mignął przed oknami elegancki powozik zaprzężony parą dorodnych siwoszów, i turkot jego przerwał tę niezwykłej doniosłości mowę prezesa kasynowego....

— Idalka przyjechała! — zawoła do żony, będącej w drugim pokoju, i przepraszając mię, że nie może kontynuować pokazywania, wybiega do sieni. Słyszę radosne ach, ech, och, słyszę całusy, krętaninę, szelest jedwabiów i za chwilę wchodzi wykwintnie ubrana młoda jeszcze, wysoka i smukła brunetka, cała w złocie.

— Pan.... jakże to....

— Sądecki — podpowiadam

— Kupiec na Słowików. A to siostra mojej żony pani Idalia Marzecka, sąsiadka Słowikowa.... a ciszej do mnie: śliczna wdówka.

Sliczna wdówka podług pana Kupkiewicza ukłoniła mi się bardzo obojętnie, nawet zdaje mi się trochę brwi zmarszczyła, przymrużając oczy, i przeszła majestatycznie do lustra, poprawiając sobie rozrzucone nad czołem włosy. — Być może w tej okolicy pani Idalia uchodzi za piękną osobę, lecz co do mnie nie wydała mi się taką. Ma nos nieco haczykowaty, cerę śniadą, a oczy choć może piękne, to bez wyrazu, przytem tyle złota na włosach, w uszach, na palcach i piersiach, że przy czarnej jedwabnej sukni aż łuna od tego bije...

Pan Kupkiewicz, który od przybycia tej pani nabrał innego humoru, bierze mię poufale pod rękę i odprowadziwszy ku oknu mówi po cichu:

— Czybyś pan powiedział, że ta kobieta była cały rok w Meranie?

— Rzeczywiście?.... mówię, kiwając głową.

— Była, słowo honoru daję, była z chorym mężem na suchoty, który tam umarł....

Po chwili patrząc wciąż na wdzięczne ruchy pani, przeglądającej się w zwierciadle, pyta w tenże sam tajemniczy sposób:

— A zgadnij pan, ile też ma dzieci?...

— Dwoje — mówię na chybił trafił....

— Sześcioro, daję słowo honoru sześcioro, i jak wygląda, hę?

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Spór o żeglugę na Niemnie).

W ostatnim czasie, jak nam doniósł telegram, przyszło między Rossyą a Niemcami do konfliktu w sprawie żeglugi na Niemnie. Lubo konflikt ten sam przez się nie ma wielkiego znaczenia, to jednak fakt, że rząd pruski po raz pierwszy zdobył się na energię wobec Rossyi, zwrócił na siebie powszechną uwagę. Biorąc odwet za trudności, jakie stawiano na rossyjskim Niemnie parowcowi pruskiemu „*Falke*", wzbronił rząd pruski okrętom rossyjskim wstępu na Niemen pruski. Spór w tej sprawie toczy się już od niejakiego czasu. Jeden z dzienników berlińskich tak opisuje całą tę sprawę: „Już od dawnego czasu krążą bez przeszkody między Kownem a Tylżą parowce rossyjskie. Gdy jednak w tym roku pewna firma tylżycka zakupiła parowiec, aby go używać do przewozu podróżnych i rozmaitych przesyłek pomiędzy Tylżą a Kownem, zaraz po pierwszej żegludze wzbroniono temu parowcowi wstępu do Rossyi. Właściciel parowca, który znalazł najzupełniejsze poparcie u kupców tylżyckich, udał się z zażaleniem do niemieckiego rządu kanclerskiego. Urząd ten rozpoczął natychmiast korespondencyę z rządem rossyjskim a po długiej pisaninie z jednej i z drugiej strony oświadczył rząd rossyjski, że tylko rossyjskim poddanym jest dozwolony transport osób i towarów na wodach rossyjskich. W motywach swojego pisma do kanclerza niemieckiego powiedział rząd rossyjski, że gdyby płynącemu na wodach rossyjskich parowcowi wydarzyło się jakie nieszczęście, w takim razie można od właściciela okrętu, gdy jest poddanym rossyjskim, zażądać wynagrodzenia za ewentualne straty interesowanych i pociągnąć go każdej chwili do odpowiedzialności, coby było niemożliwem, gdyby właściciel okrętu był obcym poddanym. Dlatego też z zasady tylko rossyjskim poddanym może być dozwolona żegluga na wodach rossyjskich. Właściciel parowca „*Falke*" domagał się zupełnego odszkodowania ze strony rządu rossyjskiego a kanclerz niemiecki przyznał mu w tem słuszność. Wobec energicznej postawy rządu niemieckiego postanowił wreszcie rząd rossyjski dozwolić wspomnionemu parowcowi żeglugi pomiędzy Kownem a Tylżą. Równocześnie oświadczył rząd rossyjski, że zachowanie się w tej sprawie rossyjskiej władzy pogranicznej było „niewłaściwe". W ten sposób załatwiono sprawę ale, jak się pokazuje z ostatniego jej zwrotu, załatwienie to było tylko chwilowem.

(Zafarg turecko-angielski)

Stambulski korespondent *Journal des Débats* pisze pod dniem 7 listopada: „Layard miał znowu audyencyę u sułtana, której domagał się z wielką natarczywością. Sułtan wysłał do niego Sawasa baszę, aby uniknąć bezpośredniego zetknięcia się z ambasadorem brytyjskim, ale Layard nie chciał wcale mówić z baszą, który nietylko musiał odejść z kwitkiem, ale w dodatku ściągnął jeszcze na siebie gniew swojego pana. Dyplomata „w pancerzu" dokazał swego i niejako szturmem zdobył sobie posłuchanie u sułtana. Ambasador angielski rozwinął przed padyszachem swój program; żądał przedewszystkiem zamianowania półkownika Bakera komendantem żandarmeryi armeńskiej tudzież nominacyi Bakera baszy na generalnego agenta dla przeprowadzenia reform w Azyi. A więc górą dynastya Bakerów! „Żądacie odemnie sto razy więcej, aniżeli Rossyanie w swoim czasie, zawołał na to sułtan, a jeśli moi przyjaciele tak się zemną obchodzą, to czegóż mogę się spodziewać po moich nierzyjaciołach"? „Rząd mój nalega na mnie, odpowiedział na to Layard. Lord Beaconsfield nic dotąd nie uzyskał od Porty a opozycya śmieje się z niego. Potrzebuje więc czynów a nie gołych słów". Ambasador zagroził w końcu przybyciem floty do Beziki. Na tę groźbę zerwał się sułan i zapytał melancholicznie: „A pieniądze?" „Pieniądze, odpowiedział Layard, znajdą się, skoro poborcami podatkowymi będą uczciwi ludzie". Uwolniwszy się od swojego „najlepszego przyjaciela", rozpoczął sułtan dawnym trybem narady to z otoczeniem swojem to z ambasadorami obcych mocarstw. Pod tym względem mogę wam udzielić kilku informacyj, które są autentyczne. Machmud Nedim jest stanowczo za tem, aby się poddać woli Anglii, Said, Sawas, oświadczają się za oporem, nie chcą oni, aby pan ich odgrywał rolę rajasa i namawiają sułtana usilnie, aby odrzucił tego rodzaju opiekę nad swoją osobą, obecnie żywią oni sympatyę dla Francyi, są bowiem przekonani, że uczucia Francuzów do Turcyi są lojalne i bezinteresowne. Z pomiędzy ambasadorów książę Łabanow radzi odrzucić propozycye angielskie. Nasz ambasador (Fournier) nie chciał wyjaśnić swoich zapatrywań, niektórzy twierdzą jednak, że wysłannikowi sułtańskiemu dał taką odpowiedź: „Jego ces. Mość ma do wyboru tylko, albo wszystko przyjąć, albo odrzucić wszystko". Wiem zresztą, że według zdania naszego ambasadora Turcy powinni postępować rozumniej, ale z drugiej strony nie uważa on za stosowne, zmuszać ich do przyjęcia takich propozycyj, jak nominacyi Bakera baszy. Ambasada austryacko-węgierska jest stanowczo za poddaniem się Porty pod wolę angielską, ambasada niemiecka radzi porozumieć się z Anglikami, za to poselstwo włoskie doradza stanowczo oporu. Jakąż teraz drogę ma obrać Porta! Przesilenie trwa jeszcze ciągle, a groźna postawa Anglii pochodzi z dwóch przyczyn i wielkiej i małej. Wielka polega na tem, że gabinet lorda Beaconsfielda nie chce stanąć przed parlamentem bez najmniejszego rezultatu w kwestyi reform azyatyckich, drugą zaś, którą nazwaliśmy małą, jest gniew p. Layarda z powodu utworzenia obecnego gabinetu, którego on odradzał a mianowicie z powodu nominacyi Mahmuda Nedima, której licząc na swój wpływ u sułtana, spodziewał się z całą pewnością przeszkodzić. Sułtan jest bardzo skłonny do odrzucenia żądań angielskich. Miał on się wyrazić, że wolałby widzieć wracających Rossyan, aniżeli przystać na takie ustępstwa. Groźba, że flota zawinie do Beziki, nie zdołała go nastraszyć, przeciwnie podsuwała mu ostateczne środki, które ministrowie tylko z wielką trudnością zdołali mu odradzić. Obecnie, gdy się dowiedział, że eskadra angielska zatrzyma się przynajmniej w Vurli, jest nieco spokojniejszy i myśli o zadośćuczynieniu żądaniom angielskim z pewnemi ograniczeniami. Jakież to będą te pewne granice? Należy wątpić, czy Anglia zadowoli się niemi. Czy można przypuszczać, aby Porta nadała Bakerowi baszy stanowisko, którego domaga się dla niego Layard? Czy podobną jest rzeczą, aby Porta kazała na nowo ująć naczelników kurdyjskich skompromitowanych w ostatnich wypadkach, a których Safvet basza, niewiadomo z jakich powodów, puścił na wolność. Naczelnicy ci powrócili do domów ogłaszając się, „że giaurowie swojemi grzbietami muszą im zapłacić za czas spędzony w więzieniu". Ponieważ zaś z drugiej strony trudno sobie wystawić, w jaki sposób zdołałaby Anglia zmusić Turków do przyjęcia postawionych żądań, więc łatwo być może, że ostatecznie przyjdzie do kompromisu."

(Włoskie sprawy wewnętrzne).

Kłopoty finansowe Włoch i nieudolne rządy lewicy charakteryzuje rzymski korespondent *Neue freie Presse* w następującym liście: „Gonienie za popularnością, czcza frazeologia i brak moralnej odwagi, ażeby poznać i przyznać się do popełnionych błędów i naprawić je, były oddawna główną wadą stronnictwa, które obecnie stoi u steru we Włoszech. Gdy prawica chciała zaprowadzić podatek od mlewa, a to bez względu na popularność tego podatku, ponieważ jej zdaniem podatek ten był niezbędnie potrzebnym, ażeby zadość uczynić zobowiązaniom państwa, ażeby podtrzymać kredyt Włoch i położyć raz na zawsze kres ciągłym niedoborom, wygłaszała lewica z ławek opozycyjnych szumne frazesy przeciw zaprowadzeniu tego podatku, a gdy przyszła do steru, pierwszą jej czynnością było wypisać na swoim sztandarze zniesienie tego podatku, nie troszcząc się wcale o to, czy zniesienie jest możliwem, i czy państwo nie popadnie w skutek tego w chaos finansowy. Powołani do praktycznego przeprowadzenia swych zasad, przekonali się wkrótce koryfeusze lewicy, że daleko łatwiej ciskać gromy z ławek opozycyjnych przeciw temu lub owemu krokowi rządu, niż pomyśleć coś lepszego lub praktyczniejszego, ale obawa, ażeby nie stać się niepopularnym, przeszkadza im przyznać się do błędu i wyznać szczerze, że nie mogą spełnić przyrzeczonych cudów. Tym sposobem trwonią czas na bezużytecznych eksperymentach i składają codziennie dowody, że swe własne, partykularne interesa cenią wyżej niż interesa państwa. Największem nieszczęściem lewicy jest niezawodnie to, że w szeregach swoich ma mężów, którzy popisują się tylko frazesami, przeceniając samych siebie, narzucają się poprostu własnemu stronnictwu i opinii publicznej jako zbawiciele państwa, a nie posiadając potrzebnych wiadomości i doświadczenia, zajmują najwyższe posady, skutkiem czego szarlatanerya, stawszy się już niejako metodą rządową, sprowadziła bezgraniczny zamęt w organizmie państwowym. I tak n. p. pierwsze ministerstwo Cairolego miało nieszczęście zaliczać do swoich członków pana Seismit-Dodę, jako ministra skarbu. Wiedzę zastępowała u tego człowieka arogancya. Nie chcąc stracić popularności nieprawnie nabytej, nie wahał się Seismit-Doda w budżecie, w dziale dochodów sfingować cyfr, które nigdy nie istniały, przez co wprowadził nawet swoich kolegów w błąd. tak, że ci byli przekonani, iż finanse Włoch mogą śmiało znieść skasowanie podatku od mlewa. Wszyscy pamiętamy jeszcze ową nadwyżkę budżetową w kwocie 60 milionów, którą Seismit-Doda zapowiedział na r. 1880, a nawet uczciwy, ale niedoświadczony Cairoli wziął to fantastyczne obliczenie swojego ówczesnego ministra skarbu za dobrą monetę i opierając się na tem obliczeniu chciał zadekretować zniesienie podatku od mlewa. Oczywiście, zestawienie budżetowe pana Seismit-Dody nie mogło wytrzymać krytyki przy lepszem zbadaniu sprawy i już następca jego w urzędzie, p. Magliani, musiał wykryć kolosalny błąd, popełniony przez jego poprzednika i wykazać, że zestawiona przez niego nadwyżka w kwocie 60 milionów, wynosi właściwie tylko 12 milionów, że przeto zniesienie podatku od mlewa jest na razie niemożliwem. Po tem oświadczeniu występuje nagle obecny minister skarbu, Grimaldi i oświadcza otwarcie i lojalnie, że nietylko nie ma wcale nadwyżki, ale co gorsza jest niedobór w kwocie 6 do 7 milionów, który, jeżeli zostaną poczynione pewne zaprojektowane wydatki, wynosić będzie w rzeczywistości 21—25 milionów, że tedy równowaga budżetowa zestawiona tak mozolnie przez ostatnie ministerstwo, istnieje tylko na papierze i czyni niemożliwem zniesienie podatku od mlewa. Należało więc przynajmniej teraz przyjść do przekonania, że nieoględnie dane przyrzeczenie nie może być wykonanem bez narażenia państwa na okropne kłopoty. Ale zdania tego nie podzielają koryfeusze lewicy pp. Crispi, Abiguente, La Porta i t. p., bo swoje własne, partykularne interesa stawiają wyżej niż interesa państwa. Lewica wypisała na swoim sztandarze zniesienie podatku od mlewa; zniesienie to jest wprawdzie niemożliwem, ale popularność tych koryfeuszów ucierpiałaby na tem, gdyby wypisany na sztandarze program nie został wykonany, a więc zadekretowano zniesienie podatku od mlewa. Rozumnych i uczciwych ludzi zatrwożył ten nowy eksperyment; senat, który bada budżety, uznał niemożność zniesienia tego podatku i nie chce o tem nic słyszeć, ale cóż to wszystko pomoże, skoro rząd bałamuci opinię publiczną nowem fantastycznem zestawieniem cyfr a do senatu wprowadził nowych ludzi, na których poparcie może liczyć.

W ostatnich dniach odbyły się tutaj trzy konferencye stronnictwa; celem ich było wynalezienie środków i dróg prowadzących do zniesienia podatku od mlewa, ażeby spełniając pierwotny program lewicy, można wraz z nią rekonstruować dawniejszą większość rządową. Ponieważ jednak nie można było wynaleźć tych środków i dróg, przeto spełzły na niczem te konferencye równie jak usiłowania lewicy, i sytuacya jest teraz bardziej zawikłaną niż kiedykolwiek. Uczciwy i lojalny Cairoli nie chce zgodzić się na „rewizyę" budżetu, postawioną mu jako *conditio sine qua non*, i nie chce pozbywać się swojego kolegi, ministra skarbu, Grimaldiego, dlatego, że miał odwagę powiedzieć prawdę. Tym sposobem rekonstrukcya lewicy i poprzedniej większości rządowej spełzła na niczem, przynajmniej na razie A cóż dalej? Niestety; na to pytanie trudno znaleść odpowiedź. Po tem, co się stało, po niezliczonych błędach popełnionych przez lewicę, po udowodnionej niemożności przeprowadzenia jej programu, powinnaby lewica przyjść do przekonania, że skończyły się jej rządy i że nadszedł czas, w którym należałoby ster złożyć w lepsze, zdolniejsze ręce. Ale przyznanie się do winy nie było nigdy cnotą tego stronnictwa. Daleka od przyznania się do błędów i do swej nieudolności, ma lewica smutną odwagę mówić o niemożności powrotu owego stronnictwa, które w każdym kierunku przewyższa ją nieskończenie, które zjednało Włochom znaczenie i powagę, tudzież zaufanie powszechne, zatarte obecnie przez nierząd tej lewicy. Chce ona *à tout prix* pozostać przy sterze i będzie dopóty krzyczała i broniła się, aż nareszcie cała opinia publiczna, cały kraj, zmusi ją do złożenia rządów."

(Wyprawa rossyjska na Merw).

Długo rząd rossyjski trzymał w tajemnicy losy wyprawy podjętej przeciw tekińskim Turkmenom z dalszą perspektywą opanowania Merwu. Na wszelkie najsprzeczniejsze doniesienia ze źródeł angielskich odpowiadał — milczeniem, a prasie wzbraniał podawać wszelkich wiadomości o tem, co zaszło w stronach turkmeńskich. Ale taktyka tego rodzaju musiała wreszcie znaleźć kres, zaczęły nadchodzić coraz częstsze i coraz obfitsze wiadomości o przegranej rossyjskiej, a gdy rząd nie zbijał ich, zaczęła im publiczność wierzyć. To zniewoliło rząd do otwarcia ust prasie; pierwsze *Nowoje Wremia* podały szczegółowy opis klęski rossyjskiej pod Dengil Tepe a teraz już wszystkie dzienniki piszą otwarcie o samej porażce i jej przyczynach. *Petersb. Wiedomosti* w numerze z 13 b. m. dają zwięzły opis ostatniej fazy wyprawy. „Postanowiwszy zająć Dengil Tepe, generał Łomakin wyruszył z Bendensena w dwóch kolumnach, biorąc z sobą zapas żywności na dni 15 i tylko niezbędne bagaże. Oddział jego liczył razem 3.024 ludzi, a w tej liczbie 134 oficerów. Na ośm wiorst przed główną fortyfikacyą przyszło do pierwszej niewielkiej potyczki z kawalleryą nieprzyjacielską, którą awangarda odparła bez trudności, poczem posunęła się aż pod główną warownię. Warownia ta miała kształt czworograniasty. Dwa boki, północny i zachodni, obwarowane były dwusążniowym rowem, za którym znajdowały się szańce z gliny. Za temi szańcami ciągnęła się druga linia fortyfikacyj, złożona także z rowu i ziemnych okopów. Trzecią linię stanowiły kibitki po części napełnione ziemią. Czwartą linię wreszcie tworzył nowy rów z szeregiem kibitek z tyłu. Boki wschodni i południowy były słabsze.

Podszedłszy do tych obwarowań, awangarda przeforsowała rów zewnętrzny, znajdujący się 300 sążni przed fortyfikacyą i po uporczywej walce opanowała większą część przednich fortyfikacyj. Tymczasem artyllerya skoncentrowała ogień na wnętrze fortyfikacyj. Gdy nadeszły główne siły, przypuszczano, że kanonada wywarła już dostateczny wpływ na obrońców, postanowiono więc przypuścić szturm. Nie bacząc na to, że wschodni i południowy bok fortecy były słabsze, wykonano o godzinie 5 wieczorem szturm na fronty północny i zachodni.

Z początku wszystko szło dobrze, ale potem *sołdaty* zaplątali się zupełnie w mnóstwie przeszkód i napotkali na tak licznego nieprzyjaciela, że niepodobieństwem było utrzymać się i przyszło wykonać odwrót.

Tak, powiadają *Pet. Wied.* w krótkich słowach opis tego, co zaszło. W szturmie tym powtórzyła się niejako historya szturmów plewnieńskich. Przynajmniej był on wykonany bez dostatecznych wiadomości o rodzaju obwarowania i sile nieprzyjaciela i bez dostatecznego przygotowania ze strony artylleryi."

Po tej porażce korpus ekspedycyjny zaniechał już dalszych zaczepnych operacyj i zaczął wykonywać odwrót do Czykisljaru nad morzem Kaspijskiem. Smutny to był odwrót. Z całego oddziału powróciło do Czykisljaru tylko 1000 ludzi, kilka tysięcy ludzi i wszystkie wielbłądy zginęły w wyprawie. Nieszczęśliwa ta kampania kosztowała Rossyę siedm milionów rubli. Aby podjąć na wiosnę nową wyprawę musi Rossya formować całkiem nowy korpus.

KRONIKA

— **Na teatr polski** w Poznaniu doręczono nam 3 zł. 55 ct. w. a. Kwota ta jest pierwszą ratą składki, jaką znaczna część członków grona nauczycieli gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie postanowiła urządzać między sobą co miesiąc aż do końca bieżącego roku szkolnego.

— **Odczyt** dr. Żulińskiego, zapowiedziany na dzień 18 b. m., z powodu codziennych występów p. Heleny Modrzejewskiej, a głównie z powodu nadprogramowo zapowiedzianego występu w dzień ten, musiał być odłożony.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, na wszechnicy. P. F. Kamieński mówić będzie o dzieleniu się komórek p. E. Dunikowski: o geologicznej budowie doliny Strypy; poczem nastąpią luźne komunikacye naukowe.

— **Zima** zawitała już do nas na dobre. Przez dwa dni mieliśmy dość twardy przymrozek i cokolwiek śniegu. Dla myśliwych starczyło go na ponowę. Natomiast w południowych okolicach Austryi, zwłaszcza zaś w Solnogrodzkiem, spadły obfite śniegi. Na przestrzeni Lakirchen-Oberweis pociąg osobowy w piątek ugrzązł w zaspach i musiano mu z najbliższej stacyi posłać maszynę rezerwową.

— **Odczyty dla kobiet.** Zarząd lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego urządza dwadzieścia odczytów naukowych dla kobiet, z których pierwszy odbędzie się pojutrze, 19 listopada. — Miejsce odczytów sala ratuszowa. Przedmiotem pierwszego odczytu będzie ciekawa rzecz z zakresu hygieny: „O nowszych postępach w dziedzinie leczenia wodą"; prelegent dr. Władysław Jasiński. Program zawiera nadto cztery odczyty prof. Stefana Kuryłowicza „Z fizyki wszechświata" (z licznemi eksperymentami), jeden odczyt insp. p. Bolesława Baranowskiego „Z zakresu etnologii", dwa odczyty prof. radcy Z. Sawczyńskiego „Z dziedziny pedagogiki", prof. Franciszka Próchnickiego „Rozbiór niektórych drobniejszych pism Mickiewicza", dwa odczyty księdza Stanisława Stojałowskiego „O konstytucyi 3 maja", dwa odczyty p. Baranowskiego „O powieściopisarstwie", odczyt prof. Sew. Stoegera „O Stanisławie Leszczyńskim", trzy odczyty dra Ignacego Petelenza „Ze świata mikroskopowego" (z licznemi eksperymentami), odczyt dra K. Benoniego „O zadaniach i zna-

czeniu geografii", prof. K. Fischera „O najgłówniejszych zasadach etyki platońskiej" i prof. F. Próchnickiego „Z dziejów poezyi polskiej w czasach Stanisława Augusta." Odczyty rozłożone są na czas 5 miesięcy, tak, że ostatni odbędzie się dnia 14 kwietnia. Rozpoczynać się będą zawsze z uderzeniem godziny 5 popołudniu. Kart wstępu nabywać można na wszystkie, lub na pojedyncze odczyty w administracyi wydawnictw Towarzystwa pedagogicznego (plac Maryacki, l. 9 na pierwszem piętrze) codziennie od godziny 12 do 1, lub przy wstępie do sali.

* **Na górze piaskowej,** obok rogatki Łyczakowskiej, zasypany został wyrobnik Andruch Poturas, mający lat 48, żonaty i ojciec dwojga dzieci. Dobywając piasek, podkopał się za daleko pod górę, ziemia z piaskiem runęła na niego i przywaliła tak gwałtownie, że go już nieżywego wydobyto, mimo że w pobliżu pracujący kamieniarze zaraz pospieszyli z ratunkiem.

* **Pomieszkanie fałszerza** Joela Meislera, które tenże uporczywie ukrywał, odszukała c. k. policya przedwczoraj w domu pod l. 2, przy ulicy Berka. Mieszkał on we Lwowie od pięciu tygodni i wychodził co dzień na targ do miasta. Towarzyszka jego, niejaka Gitla, uciekła. W komórce pod pomieszkaniem fałszerza znaleziono jeszcze 13 sztuk podrobionych jednoreńskowych banknotów. Jukiel Nagel, u którego mieszkał fałszerz, został uwięziony, ponieważ się pokazało, że był w porozumieniu z fałszerzem.

* **Skradzione u pana Marszałka** krajowego przedmioty odzyskano po części. Ktoś w nocy z soboty na niedzielę podrzucił pod zabudowanie c. k. policyi pochodzącą z tej kradzieży haftowaną torbę, w której złożone były następujące skradzione przedmioty: srebrny dzwonek, srebrna podstawka, cenna tabakierka, zegar, dwa pugilaresiki z muszli i perłowej masy i pomniejsze drobiazgi.

* **Nagła śmierć.** W nocy z soboty na niedzielę zmarła nagle w ogrzewalni przy ulicy Zamarstynowskiej Konstantyna Waszczak, wyrobnica, licząca lat 60.

(π) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku grecko-katolickiego instytuował się ks. Leon Wojtowicz, pleban w Tercy, na probostwo w Smolnikach; ks. Paweł Podłuski, pleban w Bendrowie, na probostwo w Bilczu; ks. Jan Pawłowski, kapelan w Tatarach, na probostwo w Baszni; ks. Bazyli Łebedyński, administrator probostwa w Rosochach, na probostwo w Hermanowicach; ks. Teofil Kałużniacki, pleban w Chlipcach, na probostwo w Baranczycach. Ks. Antoni Krynicki, pleban w Lipowcu zmarł, administracyę objął miejscowy koadjutor ks. Mikołaj Wołoszynowicz. Ks. Michał Mudrak, administrator probostwa w Końskiem, objął administracyę kapelanii w Dobrej; ks. Mikołaj Kmit, kapelan w Łucy *excurrendo* administracyę kapelanii w Tatarach; ks. Michał Mrozowski, wikary w Radymnie, administracyę probostwa w Wetlinie. Konsystorz biskupi przeznaczył ks. Antoniego Szwedzickiego, wikarego w Wołczy dolnej, na koadjutora do Łotynii; ks. Juliana Krynickiego, nowowyświęconego kapłana, na wikarego do Radymna; uwolnił od obowiązków: ks. Aleksandra Mickiewicza, administratora w Mostach wielkich; ks. Romana Kmicikiewicza, koadjutora w Woli Małnowskiej; ks. Bazylego Mokrowskiego, administratora w Smolniku.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Gorlicach z grupy gmin miejskich rozpisano na dzień 17 grudnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

(—) **Hodża Achmed Effendi,** ów nieszczęśliwy tłómacz protestanckich książek do nabożeństwa dla angielskiego misyonarza, dr. Kölle, wtrącony za apostazyę do więzienia i oddany pod śledztwo, zeznał między innemi, co następuje: „Przed sześciu laty przyszedł był do mnie misyonarz protestancki, i zaproponował mi, żebym nad Bosforem najął mieszkanie, za które on płacić będzie. Poszedłem za tą radą i sprowadziłem się nad Bosfor. Ale po pierwszym zaraz dniu, kiedym zaczął książkę jego tłómaczyć, śniło mi się w nocy, że mnie ktoś bije po palcach, w których przy pisaniu pióro trzymałem. Zbudzony, zerwałem się na nogi, ale żywej duszy w izbie nie postrzegłszy, położyłem się na nowo i powtórnie zasnąłem. Nazajutrz jednak, kiedy rano wyszedłem z domu, tak nieszczęśliwie upadłem na ulicy, żem złamał te właśnie palce, po których w nocy mnie bito, a których do pisania używam. Po tym nieszczęśliwym przypadku, nie mogąc niemi pracować, podałem się do demisyi. Choroba trwała cztery miesiące. Miałem czas do rozmyślania nad tym złym prognostykiem, i przyszedłem do przekonania, że nic dobrego nie kryje się w tem wszystkiem. Kiedym jednak powrócił do zdrowia, zabrałem się na nowo do tłómaczenia owej książki, nic nie dbając i nie zważając na przestrogi. Ale przy tej pracy popadłem w rozpacz i prawie aż w obłąkanie. Dziś znajduję się w więzieniu! Zasłużona to i sprawiedliwa kara!" Oto wszystko, co dotychczas o nieszczęśliwym „apostacie", Achmedzie z więzienia na świat się dostało. Wiadomość tę podał arabski dziennik *Elsclam*.

— **Smutny egzamin.** Prawnik Wawrzyniec Singer w uniwersytecie peszteńskim składając w tych dniach ostatnie rygorozum umarł podczas egzaminu nagłą śmiercią w skutek udaru mózgowego.

— **Skazany na śmierć** zamożny krawiec wiedeński. Leopold Winkler, za skrytobójcze otrucie swojej kochanki, Leopoldyny Hensel, został przez Najj. Pana ułaskawiony, a najw. trybunał zmienił karę śmierci na dożywotnie więzienie.

— **Krwawy pojedynek** odbył się dnia 9 b. m. w Wielkim Warazdynie między deputowanym węgierskim p. Lukacs, a współpracownikiem dziennika *Bihar*, p. Edwardem Ivanyi. Bito się na pałasze. Lukacs otrzymał cięcie bardzo ciężkie w prawe ramię, Ivanyi zaś cztery cięcia, a między innemi głębokie cięcie w twarz. Lekarze wątpią, czy zdołają tego ostatniego utrzymać przy życiu.

— **Kilka nowych wypadków** zdarzyło się w ostatnich dniach znowu na kolejach niemieckich. Pomiędzy St. Goar a Boppard rozbiły się dwa pociągi kolei nadreńskiej, na szczęście jednak nikt z podróżnych i służby nie doznał uszkodzenia. Pod Waldkappel pociąg roboczy wykoleił się na znacznym spadzie toru i kilku robotników zostało zabitych, a wielu uszkodzonych.

— **O pożarze,** który w tych dniach zniszczył stajnie królewskie we Florencyi, opowiadają dzienniki włoskie: Wieczorem dnia 10 b. m. urzędnicy, pełniący służbę w tym ogromnym budynku, wezwali straż ogniową, donosząc, że we wnętrzu stajen sroży się gwałtowny pożar. Nim jednak straż nadbiegła, już spaliło się 2300 centnarów siana a jeszcze większa ilość słomy. Strata wynosi 82.000 franków.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** W kopalni węgla Shortheath pod Wolwerhampton w Anglii dnia 12 b. m. po południu w skutek wybuchu gazów ziemnych pięciu robotników i kierujący inżynier utracili życie. — W wojskowem laboratoryum nabojów w Monachium dnia 12 b. m. przy napełnianiu łusek nastąpiła eksplozya pewnej ilości dynamitu, przyczem zabity został jeden z robotników.

— **Towarzystwo geograficzne** w Londynie odbyło w tych dniach walne zgromadzenie swoje za rok bieżący. Prezydent lord Northbrook miał mowę zagajającą, w której, jak zwyczaj, dał pogląd na najważniejsze zdobycze wiedzy geograficznej w ostatnim roku. Na pierwszem miejscu postawił dokonaną szczęśliwie wyprawę profesora szwedzkiego Nordenskjölda, w celu objechania północnych i północno-wschodnich wybrzeży Azyi. W dalszym ciągu posiedzenia profesor Veth odczytał rozprawę o wyprawie holenderskiej, celem zbadania centralnych okolic wyspy Sumatry. Zawiadomiono zgromadzenie, że według listów, jakie właśnie nadeszły od wschodniego wybrzeża Afryki, połączona wyprawa belgijska, mająca na celu głównie zbadanie chowu słoniów w środkowej Afryce, przybyła szczęśliwie do Ugogo.

— **Do akademii** paryskiej nareszcie dnia 13 b. m. wszedł Martin, którego wybór od pół roku nie mógł być rozstrzygnięty. Nowy akademik mówił o Thiersie, starannie jednak unikał wszystkiego, co mogło dotknąć stronnictw.

— **Zatrucia rybami** są na porządku dziennym w Rossyi. Przed dwoma miesiącami sprzedawana była na targu w fabrycznej osadzie Ługańskiej solona wyzina, po której spożyciu nastąpiły liczne wypadki choroby i śmierci wśród wszelkich symptomów otrucia, co wywołało było pogłoskę, że ryba ta rozmyślnie w zbrodniczej chęci zaprawiona była arszenikiem. Obecnie petersburski departament lekarski ogłasza, że posądzenie o rozmyślne zatrucie było bezzasadne; zarazem jednak stwierdza, iż zniszczenie zapasów nadpsutej ryby i ostrzeżenie jej nabywców przez policyę przyszło „cokolwiek za późno." W samej fabryce Ługańskiej i w okolicznych wioskach zmarło 27 osób w skutek otrucia się jadem rybim.

— **Wypadek na morzu.** Na wodach Dowerskich dnia 11 b. m. zatonął żaglowiec norweski *Bokhara* w skutek kolizyi z parowcem bostońskim *Milanese*, który także doznał ciężkiego szwanku i znajduje się w warsztatach morskich w Gravesend. Załogę *Bokhary*, który to okręt płynął z Antwerpii do New-Jorku, uratowano.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Z Towarzystwa rybackiego** w Krakowie piszą nam: Ikra łososia kalifornijskiego już nadeszła, jak dotąd chowa się dobrze i jest nadzieja szczęśliwego wychowu narybku tej drogocennej ryby. Narybek ten zostanie rozpuszczony w dorzeczu Prutu dla wprowadzenia tamże łososia kalifornijskiego. Dnia 7 listopada b. r. jarosławski oddział Towarzystwa rybackiego rozpuścił węgorza w Sanie pod Jarosławiem, a podoby akt rybacki odbędzie się temi dniami także w Bolechowie. W Brzeżanach zawiązuje się oddział; zebrało się już 10 członków, prezesem obrano p. Jakubowicza z Kurzan. Kołomyjski oddział Towarzystwa rybackiego otrzymał od administracyi dóbr skarbkowskich zasiłek w kwocie 50 zł. dla zarybienia Czeremoszu pstrągami. Dyrekcya lasów i domen w Bolechowie asygnowała Towarzystwu rybackiemu 100 zł. na zakupno ikry dla oddziałów ustanowionych w obrębie dóbr skarbowych; z zakupionej za te pieniądze ikry otrzymają bezpłatnie w obrębie Towarzystwa gospodarskiego oddziały w Kołomyi, w Bolechowie i ewentualnie w Brzeżanach.

(*BH*) **Tarnopol,** 15 listopada. (*Spr. targ.*). Ceny zboża od 100 klgr. *netto*. Pszenica przednia czerwona 11.75 do 12.50, przednia żółta 11.50 do 12.—, średnia 11.— do 11.50; żyto przednie 7.75 do 8.50, średnie —.— do —.—; jęczmień browarny 6.75 do 7.50, pastewny 6.— do 6.50; owies 4.80 do 5.—; groch kuchenny 7.— do 9.—, pastewny 6·— do 7.—; fasola 9·— do 9·50; hreczka 6.50 do 6.75; rzepak 10.— do 11.—; lnianka (rżyj) 8.50 do 9.—; siemię konopne 7.60 do 7.80; lniane 12.— do 12.50; koniczyna czerwona 45.— do 50.—; anyż 40·— do 40.50. zlr. Dowozy szczupłe. — Usposobienie stałe, pokup nieznaczny.

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Wiener Zeitung*: „Uroczysty akt, który dziś (15 b. m.) zgromadził w zamku cesarskim członków najdostojniejszego Domu Monarszego i wielkich dygnitarzy państwa, przejął każde serce austryackie serdeczną radością i rzewnem uczuciem zarazem. Uroczyście wypowiedzianem zrzeczeniem się świętych i niecenionych praw zatwierdziła jedna z osób Najwyższej Rodziny, Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Marya Krystyna, postanowienie Swoje wystąpienia z koła swych ukochanych pokrewnych, opuszczenie kraju Swych przodków i pożegnania miasta, w którem w uroczą rozwinęła się piękność, oddalenia się z pośród tych, którzy z dumą i miłością czcili w Niej członka wspaniałego Domu Cesarskiego i wdzięczną, serca wszystkich niewolącą sobie księżniczkę. Żal ztąd ukoić może jedynie wzgląd na święte powołanie, które żegnającą nas Arcyksiężniczkę wydziera ojczyźnie, na powołanie małżonki, królowej. Co za wielkie pole najwspanialszej działalności otwiera się przed Nią, powołaną do podzielania pełnego blasku tronu z władcą uwielbianym przez swych poddanych! Jakąż obfitość błogosławieństw potrafi rozlać dłoń Jej dobroczynna, kiedy ją ozdobi już pierścień, co Arcyksiężniczkę uczyni ukochaną panią całego narodu! Prezydenci oba Izb reprezentacyi Austryi i prawna reprezentacya Wiednia, którym dane było pożegnać z głębokiem uczuciem Najdostojniejszą Arcyksiężniczkę — reprezentacye te są tylko powołanymi rzecznikami, z którymi łączy się entuzyastyczny chór wszystkich ludów Austryi. Wszystkie one wzywają opieki Niebios dla żegnającej nas Arcyksiężniczki, która z pewnością nie zapomni swojej Austryi i swojego Wiednia, choć jej szlachetna skroń ozdobi się hiszpańską koroną królewską."

Na giełdzie paryskiej panował 14 b. m. wielki popłoch z powodu pogłosił, że flota angielska otrzymała rozkaz wpłynąć na Czarne Morze. Pogłoska, która była tylko manewrem obliczonym na *baisse*, nie sprawdziła się, a *Times* zaprzecza nawet doniesieniu, że admirał Hornby otrzymał rozkaz, aby za cztery dni wyruszył z Malty w kierunku wschodnim. Zaprzeczenie to odnosi się może chyba tylko do terminu odpłynięcia, faktem jest bowiem, że nietylko flota morza Śródziemnego, ale także eskadra na kanale la Manche otrzymała rozkaz być ciągle w pogotowiu. Sułtan oświadczył, jak wiadomo, Layardowi, że gotów jest zaprowadzić żądane reformy, ale należy mu pozostawić w tym celu więcej czasu, ponieważ powaga jego w kraju mocnoby ucierpiała gdyby utwierdziło się mniemanie, że ustępuje tylko presyi angielskiej. Wobec tego pojawienie się floty angielskiej na wodach tureckich nie jest teraz jesze prawdopodobnem, chociaż mogą zajść okoliczności, które akcyę angielską przyspieszą. Nastąpiłoby to mianowicie w razie, gdyby się sprawdziła pogłoska, że Turcya zaczyna wchodzić w jakieś tajne układy z Rossyą, które oczywiście głównie przeciw Anglii byłyby skierowane.

Socyaliści francuscy odnieśli nowe zwycięstwo wyborcze, a to w departamencie, który dotychczas zdawał się być wolnym od socyalistycznej zarazy. W mieście Lille (dep. du Nord) wybrany został tem dniami do rady municypalnej kandydat *intransigentów* i socyalistów Chero-Dumez, indywiduum zupełnie nieznane, którego jedyną rekomendacyą było to, że jest wyznawcą teoryi społecznego przewrotu. Zwycięstwo jego nabiera tem większej wagi, że w walce wyborczej nie stał przeciw niemu konserwatysta ani monarchista, ale republikanin i to „postępowy". W kołach umiarkowanych republikanów miasta Lille wypadek ten sprawił przykre wrażenie, a jeden z organów tego stronnictwa powiada w tonie zwątpienia: „Brama, która otwarła się dla pp. Humberta, Garela i Dumeza, nie zamknie się, i w krótce wejdzie przez nią cały legion ludzi tego rodzaju". Republika „postępowa" zrobiła istotnie znaczny postęp w kierunku skrajnym i szczęście to dla oportunistów, że termin nowych wyborów do Izby deputowanych jeszcze daleki, albowiem wszelkie jest prawdopodobieństwo, że zostaliby wyparci przez socyalistów. Na razie opartuniści usiłują wyzyskać radykalizm rad municypalnych na swoją korzyść. *Républ. française* wystąpiła z nowym planem kampanii. Półtora miliona katolików i przeważna większość rad generalnych oświadczyła się stanowczo przeciw wnioskom Ferry'ego. Otóż teraz rady municypalne powołane są do zatarcia tej klęski, i jak organ Gambetty zapewnia, sypią się jak z rogu obfitości uchwały przychylne artykułowi 7!

Minister Lepère przedłożył Radzie stanu cały szereg projektów nacechowanych dążnością kulturkampfową; a mianowicie projekt uchylenia praw osoby moralnej (*personnalite civile*), jakie posiadały dyecezye i ograniczenia przywilejów dyecezyj co do dochodów kościelnych, otwierania szkół i instytucyj dobroczynnych; dalej projekt ustawy urządzającej wewnętrzne stosunki kościoła wyznania augsburskiego, wreszcie projekt poddający rachunki z dochodów kościelnych pod kontrolę rad prefekturalnych.

W sprawie konfliktu rossyjsko-niemieckiego o żeglugę na Niemnie pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: „Podczas gdy już od lat wielu parowce rossyjskie bez przeszkody kursowały po pruskim Niemnie, pruski przedsiębiorca Schiller, który zakupiwszy na ten cel parowiec „Falke", chciał urządzić na Niemnie regularne jazdy, nadaremnie starał się o pozwolenie na żeglugę po Niemnie rossyjskim. W końcu nadeszło upragnione pozwolenie z Petersburga. Tymczasem lokalne władze rossyjskie w Kownie robiły ciągle jeszcze trudności, tak, że nie można było rozpocząć żeglugi a z powodu spóźnionej pory roku przedsiębiorca pruski musiał w ogóle zaniechać swojego projektu. Wśród takich okoliczności uznano za konieczne zakazać także rossyjskim parowcom żeglugi na pruskim Niemnie. Wskutek rozporządzenia ministerstwa dla handlu i przemysłu, wydanego za porozumieniem z urzędem zagranicznym, zakazał naczelny prezydent Wschodnich Prus parowcom rossyjskim żeglugi po pruskim Niemnie, począwszy od 11go b. m. Zakaz ten odnosi się jednak tylko do żeglugi dla transportu podróżnych i towarów. Natomiast nie wzbroniono parowcom rossyjskim przybywać dla reparacyi lub przezimowania do Tylży, ale bez transportu osób i towarów. Miejscowe władze otrzymały w tym kierunku potrzebne wskazówki".

W tej samej sprawie nadeszły jeszcze następujące telegramy: Petersburg 15 grudnia. *Journal de St. Petersbourg* powtarzając wiadomość *Tilsiter Ztg.* o żegludze na Niemnie powiada: „Już przed miesiącem skonstatowaliśmy, że kroki zarządzone przez rossyjskie władze lokalne zostały cofnięte przez wyższe sfery. Sądzimy więc, że doniesienie *Tilsiter Zeitung* opiera się na złych informacyach". Z Tylży zaś nadszedł tego samego dnia taki telegram: „Rossyjskim parowcom „Kiejstut" i „Nerys" pozwolono wpłynąć do portu tylżyckiego, ponieważ po rossyjskiej stronie nie ma żadnego portu zimowego. Parowiec „Kiejstut", jak donosi *Tilsiter Zeitung*, przybył już tu, a parowiec „Nerys" ma przybyć jutro".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 16 listopada. Carewicz z małżonką przybył tu o godzinie $9^1/_4$ i został na dworcu powitany przez ambasadora rossyjskiego, komendanta miasta i prezydenta policyi. Carewicz odjechał w powozie królewskim do ambasady rossyjskiej i wyprosił sobie wszelkie przyjęcia urzędowe. W południe carewicza odwiedzili cesarz i książęta domu królewskiego. Cesarz ubrany był w uni-

form rossyjski. Carewicz z małżonką oddał zaraz wizytę cesarzowi i książętom. Carewicz ubrany był w uniform swojego pruskiego pułku ułanów i miał order czarnego orła. O godzinie 5 był obiad dworski. Wieczorem przedstawienie w Operze, gdzie na rozkaz cesarski grano *Rienzi*.

Paryż, 16 listopada. Z powodu pogłosek giełdowych z 14 b. m. rada ministrów nazajutrz zastanawiała się nad sprawami zagranicznemi. Waddington oświadczył, że na Wschodzie istnieją niezawodnie trudności i dyferencye, które wyrównać trzeba, ale nie należy się obawiać żadnego zawikłania. Z niczego nie można wnosić, żeby akcya mocarstw zeszła z terenu dyplomatycznego.

Rzym, 16 listopada. Zapewniają, że Włochy, Austro-Węgry i Niemcy zostają w zupełnej zgodzie co do Egiptu. Według doniesień dzienników minister oświecenia Perez nie odstępuje od prośby o demisyę.

Kraków, 17 listop. Najd. Arcyksiężna Izabella, małżonka JCW. Arcyksięcia Fryderyka, powiła tej nocy córkę. Arcyksiężna i dziecię mają się dobrze.

Wiedeń, 17 listopada. *(Tel. pr.)* Jak donosi *Montagsrevue* dr. Rieger, ks. Jerzy Lobkowitz i Schrom wręczą temi dniami memoryał czeski Najj. Panu. Dokument ten rozbiera pytanie, jakim sposobem ma być przeprowadzone równouprawnienie obu narodowości w drodze administracyjnej, osobliwie w szkole i urzędzie. Memorandum przekazane zostanie zapewne ministerstwu do zbadania i urzędowego traktowania.

Kolonia, 17 listop. *Kölnische Ztg.* zamieszcza telegram z Berlina, który wobec zapewnienia *Journal de Petersbourg*, że na granicy niemieckiej nie zkoncentrowano żadnych wojsk rossyjskich, zaręcza przeciwnie, że na Litwie i w Królestwie Polskiem stoji prawie połowa armji rossyjskiej, a mianowicie 300 batalionów piechoty, 150 szwadronów jazdy i 450 dział.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 listopada 1879, godzina 2 min 30. Losy kredytowe 170·25 Węg. akcye kredyt. 252 25. Akcye anglo-austr. 134·30. Akcye banku Union 92·50, Akcye kolei Karola Ludwika 238 75, Akcye kolei północnej 228·—, Akcye kolei południowej 79·50, Akcye kolei Alföld 136 50, Akcye kolei Elżbiety 175·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 140·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 129·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 77·—, Galic. oblig. indemn. 94·30, Losy z r. 1864 161·75 Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·50, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 132·90, Rubel papierowy 1·22·1/2, Wiedeńskie losy 114 40 Węgierskie losy 104 50, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 94 35. Usposob. ciche.

Wiedeń, dnia 15 listopada, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 264·70, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 237·25, południowa —·—, Renta pap. 67·55. Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 98.25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 100·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·34·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 17 listopada, godz. 10 minut 45 Akcye kredytowa 266·—, Anglo-austr. 133·30, Akcye banku Union 91·70, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —.—, Napoleonsdor 9·34·—, Rubel papier. 1·22·1/4 Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 14 listopada. Wiedeń: pszenica 13·25 do 14·25, żyto zł. 10·50 do 10.90, okowita pr. 10·000 liter-procent zł. 35.50 do 35·75; Buda-Peszt: pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 15 30 do 15·35. rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (listop.-grudz.) 227·50; żyto —.—; Spiritus loco zł. 56.—; Olej rzepakowy 59·80; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 72·25; Olej rzepakowy 80·75, Spiritus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, Kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 listopada 1879.

Hotel George'a

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izyderówki. S. hr. Grocholski z Rossyi. J. Pieńczykowski z Wybranówki. W. Puzyna z Martynowa. B. Ujejski ze Strzelisk. W. Schachowski z Stuttgartu. J. Weissenberger z Lyonu.

Hotel Europejski.

Pp. K. Jaworski z Skwarzawy. A. Kosicki z Podola rossyjskiego. F. Blumenau z Hamburga. L. Hirschenhoffer z Wiednia. L. Hoffman z Pesztu.

Hotel Langa.

Pp. A. Schulhoff z Wiednia. K. Reich z Wiednia. B. Singer z Wiednia. A. Smólski z Wiednia. H. Straus z Krauznach.

Hotel Angielski.

Pp. F. Rylski z Krakowa. Z. Ujcjski z Wygnanki. H. Lipschitz z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. H Czajkowski do Bóbrki. A. Hoppen do Stryja. J. Rakowski do Przemyśla. O. Schnell do Firlejówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17 listopada 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 734 18mm. Psychrometr suchy 1.9°C Psychrometr wilgotny 2.1°C. Prężność pary 3.8mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr S1. Ozon 7. Temperatura powietrza 1.5°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 760.58mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po-południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Kurs lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

dnia 15 listopada 1879.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	236	—	239	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	139	—	142	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	268	—	272	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	234	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	92	65	93	65
„ „ „ 4 pr. „	86	50	87	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	92	65	93	65
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	97	90	98	90
Listy dotm. g. z. kr. wł. 6 pr. w. a.	99	—	101	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	94	15	95	15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 proc. w. a.	96	50	98	50
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	50
Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	48	5	57
Napoleondor	9	31	9	40
Półimperyał	9	56	9	68
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	21—	1	23—
100 marek niemieckich	57	60	58	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	85	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 12 listopada 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68.30	68.45
luty-sierpień	68 30	68.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	70.95	71.10
kwiecień-październik	70.92	71.10
Losy z roku 1 54 po 250 zł.	152.—	122.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	127.75	128.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	160 25	160 75
„ „ 1864 „ po 50 „	160.25	160.75
Renty Como po 42 lir. austr.	29.—	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100.80	101.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.40	80.55
2. Obligacye indemn. 5 pr	—.—	—.—
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	91.—	92.50
Galicyi	94.—	94.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	84 80	85.40
Wegier	88 70	89.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	135 50	135.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	269.75	270.—
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	810.—	820.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	586 —	587.
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	175.50	176.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	124 50	125 50
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2283.—	2289.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	239.50	240.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	140 25	140.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	263.75	264.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	79.75	80.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	110.50	111.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	101. —	102.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	98 —	—.—
„ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	85 50	—.—
„ „ „ po 5 proc.	92.75	93 25
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	92.75	93 25
Gal. banku hipot. po 6 proc.	98.25	98.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.—	101.50
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5 1/2 proc.	101 50	102.—
„ „ „ po 5 proc.	95.75	96 25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	80.25	80.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cs.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	78.50	79.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.25	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.25	102.50
„ „ „ II emisyi	101 40	101 80
„ „ „ III „	101.—	101 75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.80	85.40
z r. 1867	87.25	87 50
z r. 1868	80.75	81.—
z r. 1872	77.50	78.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	77.30	77.70
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w.	170.—	170 50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103.50	104.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.25	19.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.75	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.75	37 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.25	17 75
Salma po 40 zł. m. k.	48 25	48.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	42.—	42 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25 25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k	30.50	31.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 75	40 25
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.25	16 45
Paryż za 100 fr.	45.95	45 95

Kurs złota

Dukat cesarski men	5.56.—	5 57.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.29 50	9 30. —
Rossyjski imperyał	9.57.—	9.59.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 15 listopada 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	20
„ „ „ w srebrze	70	85
Renta w złocie	80	25
Losy pożyczki z roku 1860	127	25
Akcye banku austro-węgierskiego	837	—
„ „ kredytowego	267	25
Londyn	116	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(7665) **Ogłoszenie.**

L. 160. Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gmin: Dzierżaniny i Zakliczyn dnia 17 listopada b. r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wojnicz 13 listopada 1879.

(7638 2—3) **Edykt.**

L. 6145. W dniach 10 grudnia 1879, 22 stycznia 1880 i 19 lutego 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem sprzedaną będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 440 w Nadwórnej położona Jakóba Josypeńko własna, na zaspokojenie należytości Zakładu kredyt. włościańskiego w ilości 281 zł. 27 ct. a. w. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach może się odbyć sprzedaż tylko najmniej za cenę szacunkową 600 zł. a. w. na trzecim także niżej takowej. Wadyum 60 zł. a. w.

Cena kupna ma być do 60 dni zapłacona.

Nabywca obejmuje niepłynne długi do wysokości ceny kupna, gdyby onych wierzyciel z takowej odebrać nie chciał.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna 12 września 1879.

(7644 2—3) **Edykt.**

L. 6087. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia byłego expedyenta pocztowego Erazma Janwars z życia i obecnego miejsca pobytu niewiadomego, iż celem doręczenia uchwały z dnia dzisiejszego dozwalającej na rzecz Wysokiego Skarbu pocztowego pto 10 złr. w. a. z przynależytościami prowizoryczne prawo zastawu na kaucyę 200 złr. w. a. dalej dekretów c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie z dnia 28 sierpnia 1878 l. 15251 i z 3 września 1879 l. 11047 zamianował dla niego kuratora w osobie Seweryna Brysiewicza c. k pocztmistrza w Turce, któremu nieobecny do zastępstwa informacyi udzielić lub innego zastępcę wybrać i o tem tutejszy sąd zawiadomić ma.

Turka dnia 15 października 1879.

(7614 3—3) **Edykt.**

L. 5290. Jakow Krupiak z Korolówki powiatu Tłumacz marnotrawcą uznany, kurator Tymko Iwaniuk rolnik z Korolówki.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz dnia 8 sierpnia 1879.

(7615 3—3) **Edykt.**

L. 4923. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 9 sierpnia 1879 r. l. 20844 Floryan Otręba z Filipowic za marnotrawcę uznanym i że kuratorem dlań Szczepan Porosło z Filipowic ustanowionym został.

Wojnicz dnia 16 sierpnia 1879.

(7589 3—3) **Edykt.**

L. 10594. C. k. sąd powiatowy w Stryju rozpisuje na rzecz Jakóba Schora celem zaspokojenia dłużnej sumy 500 złr. w. a. z pn. publiczną licytacyę 1/10 części z realności pod l. k. 16 w Stryju, wedle dom II pag. 61 n. 11 haer. dłużnika Dawida Robinsohna własnej, mająca się odbyć w tutejszym sądzie na dniach 16 grudnia 1879, 15 stycznia 1880 i 29 stycznia 1880, każdego razu o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 432 złr. w. a. wadyum 44 złr.

Na powyższych terminach sprzedaną zostanie ta część realności tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 11 września 1879.

(7648) **Ogłoszenie.** L. 7637.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż komisarzem konkursowym upadłości Szymona Wanderera z Mielca jednocześnie c. k. adjunkt sądu powiatowego w Mielcu Edmund Gärtner zamianowany został.

W Tarnowie d. 30 października 1879.

(7694 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5784. Dnia dzisiejszego została otwartą w Ropczycach, c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 15 listopada 1879.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(7664 1—3) **Edykt.**

L. 2773. Na dniu 18 września 1878 l. 3875 wniósł w c. k. sądzie powiatowym w Ustrzykach dolnych, Mendel Reischer przeciw Józefowi Drwota pozew o zapłacenie kwoty 200 złr. w. a. zpn., który ale pozwanemu doręczonym być nie mógł i dlatego wyznaczony na 25 października 1878 termin upaść musiał.

Ponieważ pozwany z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto wyznaczając na prośbę powoda ponownie termin do rozprawy na dzień 28 listopada 1879 ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie p. Michała Baczyńskiego, c. k. notaryusza w Ustrzykach dolnych, z którym spór ten wedle przepisów sprawoty sądowej przeprowadzonym będzie.

Pozwany ma zatem na dniu tym albo sam osobiście albo przez ustanowionego pełnomocnika się jawić, lub też ustanowionemu kuratorowi środki ku swej obronie wskazać.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki delne dnia 30 września 1879.

(7663 1—3) **Edykt.**

L. 1998. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kred. włość. w kwocie 127 złr. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez przetarg publiczny realności Michała Horniaka vel Górniaka pod lk. 10 w Bandrowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to: 26 listopada, 31 grudnia 1879 i 28 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 złr.

Zakład 40 złr.

Bliższe warunki i protokół opisenia leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 18 września 1879.

(7662 1—3) **Edykt.**

L. 1999. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Pawła Pszaneckiego w Bandrowie pod l. k. 74 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach 26 listopada, 31 grudnia 1879 i 28 stycznia 1880 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr.

Zakład 30 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 18 września 1879.

(7661 1—3) **Edykt.**

L 2233. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 147 złr z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Łucia i Maryanny Radyk własnej, w Łodynie pod l. k. 31 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach 26 listopada, 31 grudnia 1879 i 28 stycznia 1880 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr. w. a.

Zakład 30 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dnia 28 września 1879.

(7658) **Obwieszczenie.**

L. 6124. W c. k. sądzie powiatowym w Starym Sączu złożone zostały arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy M stki.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym do dnia 27go listopada 1879 w którym dniu w razie potrzeby dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Stary Sącz dnia 13 listopada 1879.

(7656) **Obwieszczenie.**

L. 15011. C. k. miej. deleg. sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Majdan do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

Do dalszych dochodzeń, na wypadek wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wyznacza się termin na dzień 29 listopada 1879.

Stanisławów dnia 11 listopada 1879.

(7680 1—3) L. 1594.

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) w Radłowie na posadę nauczyciela kierującego z płacą roczną 300 złr. i wynadgrodzeniem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 złr. Z płacy tej potrąconą jest kwota 25 złr. 68 ct. jako należytość za użytek z 4 morgów gruntu szkolnego. Nauczyciel tej szkoły ma bezpłatne pomieszkanie i ogródek.

b) w Radłowie na posadę nauczyciela młodszego z płacą roczną 200 złr. aw.

c) w Szczurowie na posadę nauczyciela kierującego z płacą roczną 400 złr. i wynadgrodzeniem za kierownictwo w rocznej kwocie 50 złr., oraz bezpłatnem pomieszkaniem.

d) w Szczurowie na posadę nauczyciela drugiego z płacą roczną 400 złr. aw.

e) w Szczurowie na posadę nauczyciela trzeciego z płacą roczną 240 złr. aw.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają przed upływem 15 stycznia 1880 r. wnieść swoje podania za pośrednictwem swych przełożonych i tych c. k. Rad szkolnych okręgowych, pod których zostają zwierzchnictwem, zaopatrzone w świadectwa kwalifikacyjne i wykazy służbowe dokumentami urzędowemi stwierdzone a zawierające dokładne wykazy płac dotąd pobieranych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Tarnów d. 7 listopada 1879.

(7659 1—3) **Edykt.**

L. 14386. Hryć Prytuła ze Zubkowa uznanym został za marnotrawcę.

Kuratorem dlań ustanowiono Piotra Smereczańskiego.

Z c. k. sądu powiatowego

Sokal dnia 23 października 1879.

(7660 1—3) **Edykt.**

L. 13909. C. k. sąd powiatowy w Sokalu uznał Hrycia Sywida gospodarza z Poździemirza marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiony Juchim Golko gospodarz z Poździemirza.

Sokal dnia 9 października 1879.

(7650 1—3) **Edykt.**

L. 5539. W dniach 2 grudnia 1879, 14 stycznia 1880 i 13 lutego 1880, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Iwana i Freidy Tikesów i własnej pod nr. k. 34 w Busku na Podzameczu położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia resztującej sumy 263 złr. 54 ct. z pn. na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 408 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 15 września 1879.

(7649 1—3) **Edykt.**

L. 3329. W dniach 1 grudnia 1879, 12 stycznia 1880 i 9 lutego 1880, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Iwana i Aleksandry Buczkowskich własnej pod nr. k. 35 w Poburzanach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 150 zł. w. a. z pn. na rzecz towarzystwa kredytowego w Busku.

Cena wywołania 420 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C k. sąd powiatowy

Busk dnia 5 sierpnia 1879.

(7651 1—3) **Edykt.**

L. 10324 C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości iż dozwolona przez c k. sąd powiatowy miejsko-delegowany s I we Lwowie, uchwałą z dnia 11 października 1879 l 43229 celem zaspokojenia należących się c. k. uprz. gal akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Daniela Nachbara sum 28 złr. 35 ct., 28 złr. 35 ct. i 465 złr. 4 ct w. a. z pn. przymusowa licytacya realności pod l k. 262/526 kat. 279 w Kołomyi, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym, w dwóch terminach, t. j. 30 grudnia 1879 i 27 stycznia 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności w sumie 1200 złr. w. a.

Wadyum wynosi 120 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 21 września 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub dalsze uchwały w sprawie tej wydać się mające, z jakiegobądź powodu wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły z tem, iż ustanowiono im kuratora w osobie adwokata dr. Zakrzewskiego ze substytucyą adwokata dr. Rascha.

Kołomyja 30 października 1879.

(7639 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2343. Dnia 17 listopada 1879, 4 grudnia 1879 i 12 stycznia 1880 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 110 w Mielcu ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Mateusza Szczerbickiego własnej, na pokrycie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 375 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Mielec dnia 18 października 1879.

(7629 1—3) **Edykt.**

L. 2799. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 468 złr. 79 ct. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 41/59 w Rzegocinie położonego, dłużnika Jana Pączka z Rzegociny własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 1000 złr. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie: I dnia 17 grudnia 1879, II dnia 21 stycznia 1880 i III dnia 25 lutego 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się na 1000 złr. wadyum zaś wynosi 100 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 18 września 1879.

(7635 1—3) **Edykt.**

L. 16759. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Fränkla, iż na prośbę Samuela Schönbacha z dnia 16 sierpnia 1879 l. 12469 został przeciw niemu wydany nakaz zapłaty reszty sumy 200 złr. w. a. z weksla z daty Żurawno 1 listopada 1876 na 680 złr. w. a. opiewającego pochodzącej i że tenże nakaz zapłaty ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Ehrlichowi z zastępstwem dr. Witza, doręcza się.

Rzeczą zatem pozwanego jest zgłosić się bądź, osobiście w tutejszym sądzie lub ustanowić pełnomocnika, gdyż inaczej skutki niedbalstwa sam sobie przypisze.

Sambor 12 listopada 1879.

(7633 1—3) **Edykt.** L. 12376.

Z c. k. sądu obwodowegow Przemyślu, zawiadamia się Ludwika (Louis) Plescher i tegoż spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że ces. król. Prokuratorya Skarbu imieniem wysokiego skarbu wniosła na dniu 14 marca 1879 l. 3149 prośbę o intabulacyę prawa zastawu należytości 381 złr. w. a. z pn. w stanie biernym sum 36400 złr. i 6800 złr. w. a. zahipotekowanych na rzecz Ludwika Plescher na dobrach Mików z przyległościami i że uchwała z dnia 9 kwietnia 1879 l. 3149 zezwalająca na tę intabulacyę ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Gawłowi doręczoną została.

Przemyśl 5 listopada 1879.

(7630 1—3) **Edykt.**

L. 2800. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 441 złr. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l 203/46 w Lipnicy dolnej położonego, dłużników: Michała, Katarzyny i Wincentego Kołodziejów własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 850 złr. w. a. oszacowanego w trzech terminach, a mianowicie: I dnia 17 grudnia 1879, II dnia 21 stycznia 1880 i III dnia 25 lutego 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się na 850 złr. wadyum zaś wynosi 85 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 18 września 1879.

(7631 1—3) **Edykt.**

L 2801. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 350 złr. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 20/118 w Lipnicy górnej położonego, dłużnika Józefa Wnęka, a względnie nieobjętej tegoż masy własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 700 złr. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie: I dnia 17 grudnia 1879, II dnia 21 stycznia 1880 i III dnia 25 lutego 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się na 700 złr. wadyum zaś wynosi 70 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 18 września 1879.

(7634 1—3) **Edykt.**

L. 7015. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. banku hipotecznego w kwocie 24369 złr. 24 ct. z pn. dobra Hodynie i las z dóbr Lacka wola wydzielony, i dotychże dóbr przydzielony w objętości 141 morgów 594 sążni kwadratowych, Wandy Kępińskiej i Beera Stadtfelda własne, w drodze publicznej licytacyi dnia 26 stycznia 1880, o godzinie 10tej przed południem, i niżej ceny wywołania pod następującymi warunkami będą sprzedane.

Cena wywołania jest 52.460 złr. w. a. wadyum wynosi 5246 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyi i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po 17 stycznia 1878 prawa rzeczowe do dóbr Hodynie nabyli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca, i późniejsze uchwały albo nie wcześnie, albo wcale nie zostały doręczone, tudzież których miejsce pobytu nie jest wiadomem, na ręce kuratora adwokata dr. Gawła już ustanowionego, i przez edykta.

Przemyśl dnia 15 października 1879.

(7657 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7212. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 19 lipca 1879 l. 30931 przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 50 zł. 60 ct. i reszty kapitału 1017 zł. 62 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jakóba i Katarzyny Schweitzer się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 16 w Reinehbach w Starostwie Lwowskiem położonej w dniach 19 grudnia 1879 i 22 stycznia 1880 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 4170 zł. wdyum wynosi 417 zł.

Jeżeli na powyższych realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 stycznia 1880 o godzinie 3 po południu

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzy prawo zastawu po 21 maja 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca.

Szczerzec 8 października 1879.

(7676 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 28234. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem że c. k. notaryusz Dr. Władysław Bodyński reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 1879 l. 11240 w Birczy okręgu c. k. sądu obwodowego w Przemyślu do Złoczowa okręgu tegoż samego c. k. sądu obwodowego przeniesiony urzędowanie swe na dniu 18go listopada 1879 w Birczy zamknąć a z dniem 21 listopada takowe w Złoczowie ma rozpocząć.

Lwów 14 listopada 1879.

(7675 1—3) **Konkurs.**

L. 8016. Dwie posady Radców sądów krajowych, a to 1) przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, 2) przy c. k sądzie obwodowym w Samborze, lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym I Instancyi w Galicyi wschodniej w VII klasie rangi ze systemizowanemi należytościami, są obsadzenia.

Kompetenci wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej a to co do posady ad 1 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie, zaś co do posady ad 2 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze najdalej do 5 grudnia 1879.

We Lwowie dnia 15 listopada 1879.

(7654 1—3) **Edykt.**

L 5349. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Saula Hasklera w sumie 1500 zł. w. a. z procentami po 24% od dnia 27 marca 1876, kosztami przyznanemi w kwotach 7 zł. 1 ct. 8 zł 7 ct. 14 zł. 94 ct. i 18 zł. 6 ct. w. a. oraz obecnie przyznającemi się kosztami w kwocie 8 zł. 6 ct. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 387 i 470 w Rzeszowie położonych, dłużniczki Chany Schweiber własnych w tutejszosądowym gmachu w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 grudnia 1879, dnia 28 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym a to pod następującemi warunkami:

1. Do sprzedaży tych dwóch realności wyznacza się dwa termina a mianowicie na 19 grudnia 1879 i na 28go stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, na których to terminach realności te za cenę szacunkową lub wyżej tej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

2. Cenę wywoławca stanowi cena szacunkowa tych realności w kwocie 4028 złr. 70 ct. w. a.

3. Chęć kupna mający winni złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10 prc. ceny szacunkowej w sumie 402 zł 87 ct. jako wadyum.

Wadyum to po licytacyi licytantom oddane zostanie i tylko wadyum nabywcy zostanie zatrzymane i do ceny kupna wliczone.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tutejszosądowem archiwum.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, Zofię Schweberową i Hermana Beers, dalej tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna albo wcale nie, lub w nienależytym czasie doręczoną została, jako też tych którzyby po dniu 20go listopada 1877 jako dnia wydania wyciągu hipotecznego do tabuli weszli, przez ustanowionego kuratora w osobie Dra Wawruscha z substytucyą Dra Reinesa i przez edykta.

Rzeszów 30 października 1879.

(7580 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9331. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze raty 105 zł. 48 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879 dnia 15 stycznia i dnia 19go lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya dłużnika Jurka Moczarskiego pod l. k. 11 w Michałówce w powiecie Podhajeckim położonej realności niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 650 zł. a. w. a wadyum 65 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 21 października 1879.

(7496 2—3) **Edikt.**

Zl. 4595. Vom k. k. Bezirksgerichte in Sniatyn wird für den dem Wohnorte nach unbekannten Kazimir Pruski zur Einhändigung des Tabularbescheides ddto. 20ten März 1878 Zl. 1857. womit, Samson Sobel mit dem Eigenthumsrechte zur Hälfte der über der Realität sub. CN. 174 alt 72 I. neu in Sniatyn versicherten Forderung von 750 fl. CM., sowie des 20 jährigen Miethrechtes dieser Realität einverleibt wurde, ein Curator in der Person des Adv. Dr. Schaefer in Sniatyn bestellt und hievon der Abwesende mit dem verständigt, daß er entweder dem bestellten Curator eine Information erteile, oder einen anderen Sachwalter ernenne.

Sniatyn den 13 September 1879.

(7483 2—3) **Edikt.**

Zl. 8344. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird mit Bezug auf des h. g. Edict vom 29 Mai 1879 Zl. 5203 Kauflustigen bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der von Isak Leib Goldstein gegen die Erben des Markus Haselkorn ersiegten Forderung von 500 fl. ö. W. s. N. G. die executive öffentliche Versteigerung der den Erben nach Markus Haselkorn gehörigen Realität sub. C. N. 303 Stdt. in Kolomea am 22 Dezemb. 1879 10 Uhr Vormittags unter den erleichternden Bedingungen:

1. daß das Vadium auf den Betrag von 44 fl. 66 k. herabgesetzt wird;
2. daß diese Realität bei dem obigen Termine auch unter dem Schätzuugswerthe um was für einen Peis immer hintangegeben werden wird hiergerichts im Bureau VI. stattfinden wird.

Kolomea am 25 September 1879.

(7566 2—3) **Edikt.**

Zl. 5217. Mit Bezug auf den h. g. Lizitationsbescheid vom 4 März 1879 Zl. 1592 wird zur Hereinbringung der Forderung des Josef Mehr pto. 140 fl. s. N. G. zur Feilbiethung der den Eheleuten Wenzel u. Katharina Jacyszyn sub. C. N. 623 in Nadworna gehörigen Realität noch ein Termin auf den 4 Dezember 1879 10 Uhr Vormittags mti dem Beisatze bestimmt, daß die frägliche Realität an diesem Tage auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna am 28 Juli 1879.

(7590 2—3) **Edikt.**

Zl. 6697. Bezm k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird zur Hereinbringung der Forderung der Erben nach Eisig Getreu pr. 200 fl. s. N. G. am 19 Dezember 1879 und am 22 Jänner 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags die executive Feilbiethung der dem Schuldner Johann Ewy gehörigen Hälfte der in Sroki sub. 37 im Sprengel der Lemberger Bezirkshauptmannschaft gelegenen eine Tabularkörper bildenden Realität vorgenommen werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 250 fl. Das Vadium beträgt 25 fl.

An den obigen Terminen wird diese Realität unter dem Schätzungswerthe nicht veräußert werden, sollte solchen Kaufpreis Niemand anbieten, wird am 22 Jänner 1880 um 3 Uhr Nachmittags hiergerichts die Verhandlung mit den Gläubigern wegen Erleichterung der Lizitationsbedingungen durchgeführt werden.

Für die Hypothekargläubiger denen der Lizitationsbescheis nicht zugestellt werden könnte, und welche das Pfandrecht auf diese Realitätshälfte nach dem 4 Juli 1879 erworben haben, wird Hrr. Filip Simon aus Szczerzec als Curator bestellt.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, der Grundbuchsauszug und das Schätzungsprotocoll liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht auf.

Szczerzec am 30 September 1879.

(7621 2—3) **Edykt.**

L. 38829. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że wskutek podania Mayera Frieda z dnia 25 czerwca 1879 l. 30426, wprowadza postępowanie amortyzacyjne względem zagubionego przez Mayera Fieda według podania jego kuponu na 25 złr. m. k. dnia 1 maja 1879 r. płatnego od obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej l. 16074 na 1000 złr. m. k. i wzywam niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby jakie pretensye do wspomnianego kuponu sobie rościli, aby takowe w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia niniejszego ogłoszenia tem pewniej zgłosili, po upływie tego terminu bowiem na powtórne żądanie Mayera Frieda kupon ten za umorzony uznanym zostanie.

Lwów dnia 20 września 1879.

(7579 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9330. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. a. w. a względnie niespłaconej jeszcze raty 196 złr. 97 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach: dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia i dnia 20 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Józefa i Tekli Niedzielskich pod lk. 21 w Holendrach w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 450 zł. w. a.

Wadyum 45 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 21 października 1879.

(7588 2—3) **Edykt.**

L. 11339. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 198 złr. 45 ct., 198 złr. 45 ct., 2571 złr. 25 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa licytacya realności Izachara Berischa Sziffa jak dom II i I pag. 382 i 313 n. 6 i 7 haer. własnych, pod l. 96 i 240 w Stryju położonych, w tutejszym sądzie na 3 terminach dnia 16 grudnia 1879, dnia 15 stycznia 1880 i dnia 29 stycznia 1880, każdego razu o 10 godzinie przed południem w sądzie, z tem, że realności te poniżej ceny wywołania sprzedane nie zostaną. Cena wywołania 7000 złr. w. a.

Wadyum 350 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Stryj dnia 17 września 1879.

(7622 2—3) **Edykt.**

L. 46633. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni że wskutek odezwy c. k. sądu pow. miej. deleg. Sekc. I we Lwowie z dnia 26 sierpnia 1879 l. 31468 celem zaspokojenia kwoty 180 zł. z 6 proc. odsetkami od 15 kwietnia 1865, kosztów 3 złr. 50 ct., 1 złr., 5 złr. 37 ct., 9 złr. 25 ct., 8 złr. tudzież 15 złr. 41 ct. odbędzie się publiczna licytacya 9/20 części realności pod l. 486 1/4 Józefa Wróblewskiego, jak dom. 31 pag. 170 n. 2 haer. dom 31 pag. 172 n. 5 haer. i dom 116 pag. 195 n. 7 i 8 haer. własnych, tudzież 9/20 części realności pod l. 965 1/4 we Lwowie, jak dom 239 pag. 461 n. 1 haer. Jakóba i Maryanny Orgów własnej, na rzecz Piotra Gościńskiego, która w 2 terminach to jest na dniu 14 i na dniu 27 stycznia 1880 roku każdym razem o godzinie 10tej z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym.

Cena wywołania wynosi kwotę 1314 złr. 40 1/2 ct.

Wadyum sumę 130 złr.

O tem uwiadamiamy następujących wierzycieli: Elżbietę z Kaliczyńskich Wróblewską, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych jej spadkobierców. Masę spadkową po ś. p. Mateuszu Gardzielu, Jana Kirkę, Mojżesza Klapp, z życia i miejsca pobytu niewiadomych Smichego Hersza Korkesa, Walentego i Julię małżonków Radomskich, z życia i miejsca pobytu niewiadomym, wszystkich do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. J. Standa z substytucyą adwokata dr. Landesbergera, nareszcie wszystkich tych, którzyby po dniu 3 lipca 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk tegoż ustanowionego kuratora, zaś nieznanych z życia i miejsca pobytu, wierzycieli 9/20 części realności pod l. 965 1/4 do rąk kuratora adwokata dr. Wilhelma Zukra i obecnym edyktem.

Lwów dnia 11 października 1879.

(7571 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9334. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze raty 216 złr. 30 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia i dnia 19 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Macieja Małego pod l. k. 51 w Białokiernicy w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 900 złr. w. a. a wadyum 90 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 21 października 1879.

(7575 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9336. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze raty 165 złr. 49 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia i dnia 20 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Mykity Didunyka pod l. k. 34 w Kotuzowie w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 450 złr. w. a. a wadyum 45 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 22 października 1879.

(7576 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9335. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze raty 110 złr. 93 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia i dnia 19 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Stefana Mizernego pod l. k. 156 w Wierzbowie w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 złr. w. a. a wadyum 80 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 22 października 1879.

(7570 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9325. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze raty 186 złr. 62 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia 1880 i dnia 20 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Piotra i Tekli Stojaków pod l. k. 33/155 w Białokiernicy w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 450 złr. w. a. a wadyum 45 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 20 października 1879.

(7646 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 54696. W celu zabezpieczenia dostawy słupków kilometrowych na trakcie Krakowskim, w Rzeszowskim okręgu budowniczym odbędzie się na dniu 27 listopada 1879 o godzinie 12tej w południe, w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya za pomocą ofert. Kwota fiskalna wynosi 726 złr. 66 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty należycie ostemplowane, zaopatrzone w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen nie tylko liczbami, ale też i literami przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 10 listopada 1879.

(7627 2—3) **Edykt.**

L. 5811. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi i Józefowi Baranowskim o zapłatę 173 złr. 46 ct. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya połowy realności pod l. k. 8 sub. rep. 3 w Czyszkach położonej, dłużnikom należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to: I dnia 27 listopada 1879, II dnia 13 stycznia 1880 i III dnia 17 lutego 1880, każdym razem o godzinie 11tej przed południem.

Zakład 40 złr. w. a.

Cena wywołania 400 złr.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 20 października 1879.

(7636 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 9417. Złoczowski c. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż odbędzie w sądzie tutejszym przymusową sprzedaż realności l. 17 w Zulicach, Iwana i Julii Kwas własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie kwoty 189 złr. 97 ct. z pn. z większej 234 złr. 39 ct., dnia 26 listopada 1879 i 17 grudnia 1879 li tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 500 złr., zaś dnia 21 stycznia 1880 poniżej tejże, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w registraturze przejrzane być mogą, tudzież pod warunkami, iż na wypadek, gdyby wierzyciele wierzytelności przed przewidzianem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli obowiązany będzie takowe, o ile cena kupna wystarcza pokryć wadyum 50 złr.

Złoczów dnia 18 lipca 1979.

(7640 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3982. Dnia 17 listopada, 4 grudnia 1879 i 13 stycznia 1880 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 25/10 w Sadkowej górze, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Rozalii Borowcowej i mał. Jana, Wojciecha i Katarzyny Borowców własnej, na pokrycie pretensyi zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 150 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registratusze.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec dnia 16 października 1879.

(7641 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4455. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. a względnie 78 złr. 88 ct. w. a. odbędzie się dnia 17 listopada 1879, dnia 4 grudnia 1879 i dnia 7 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym, publiczna licytacya realności pod l. 354 w Mielcu położonej, a dłużnika Łukasza Łojczyka a względnie tejże masy spadkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Mielec dnia 18 października 1879.

(7626 2—3) **Edykt.**

L. 5806. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Waśkowi i Maryi Stokłosom o zapłatę 50 zł. i 137 złr. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 12 subr. 30 w Tamanowicach położonej dłużnikom należącej w trzech terminach a to:

I dnia 11 grudnia 1879
II dnia 22 stycznia 1880
III dnia 26 lutego 1880

każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem.

Zakład 50 zł.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Mościska dnia 29 października 1879.

(7643 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7936. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 10 kwietnia 1879 l. 1907 w numerach 105. 106 i 107, „Gazety Lwowskiej" z roku 1879 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 124 w Szczercu w Starostwie Lwowskiem położonej Srula Rettiga własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie 28 złr. 55 ct., 28 złr. 35 i 397 złr. 77 ct. wyznacza się nowy termin na 17 grudnia 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 50 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 26 października 1879.

(7642 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1653. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego we Lwowie w kwocie 200 złr. a względnie 168 złr. 40 ct. w. a. odbędzie się dnia 12 listopada 1879, dnia 28 listopada 1879 i dnia 18 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu sądowem publiczne licytacyi realności pod l. 14 w Woli Zdakowskiej położonej, masy spadkowej ś. p. Franciszka Świerczaka własnej.

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec dnia 15 października 1879.

(7569 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9328. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze raty 173 złr. 4 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 4 grudnia 1879, dnia 15 stycznia i dnia 20 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Dmytra i Iwana Gaładza pod l. k. 52/53 w Białokiernicy w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 złr. w. a. a wadyum 80 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Podhajce dnia 21 października 1879.

(7609 3—3) **Edykt.**

L. 4241. W c. k. Sądzie powiatowym Brodzkim dnia 28 listopada 1879 o 10 godzinie rano w biurze 2 odbędzie się licytacya realności pod l. tab. 842 w Brodach w sprawie i pod warunkami w l. 49, 50, 51, Gazety Lwowskiej z 1879 roku pod l. insr. 1428 wprowadzonemi z tą zmianą

Wadyum wynosi 43 zł. realność ta sprzedaną zostanie i niżej ceny szacuunkowej 860 zł.

Nabywca złoży tylko połowę ceny kupna zaraz, drugą później.

Bliższe warunki złożono w sądzie do przejrzenia.

Brody dnia 25 września 1879

(7497 3—3) **Edykt.**

L. 2701. Celem zaspokojenia kwoty 110 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sadzie dnia 11 grudnia 1879, 5 lutego i 11 marca 1880 o 10 godzinie przedpołudniem, publiczna sprzedaż realności po l. 321 w Porebach Nykoły Hodowańca własnej na rzecz Leiby Lautmana. Zakład 17 złr a. w.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina 16 sierpnia 1879.

(7507 3—3) **Edykt.**

L. 9329 Odnośnie do edyktu z 22 maja 1879 l. 4389 wydanego w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. c. akcyjnego banku hipotecznego przeciw Ickowi Rand pto. 791 złr. 20 ct. uwiadamia się wierzycieli którzyby na realność dłużniczą pod lk. 439 w Kołomyi po dniu 17 lutego 1579 praw zastawu uzyskali, że w miejsce adwokata Dra. Trachtenberga ustanowiono dla nich kuratorem adwokata Dra. Rascha.

Z c. k. sądu obwodowego

Kołomyja dnia 16 października 1879.

Doniesienia prywatne.

Garbarnia

PRZEMYŚLAŃSKA

z urządzeniem i pomieszkaniem do wynajęcia na czas dłuższy; zgłoszenia przyjmuje Zarząd Dóbr we Lwowie, ul. Kopernika 13.

(7601 2—3)

L. 5553 (7669 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 866 złr. 21 kr. m. k. czyli 909 zł. 67 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 1500 zł. m. k. na hipotekę dóbr Łubinka w powiecie Tarnowskim położonych, Wandy z Dąmbrowskich Chwalibogowej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1877 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 29 października 1879.

ZŁOTA KSIĘGA

Szlachty polskiej

Rocznik IIgi pod prasą. — Rodziny, pragnące być pomieszczonemi w IIcim Roczniku, uprasza się **o jak najwcześniejsze zgłoszenia,** gdyż przy wzrastających z każdym rokiem rozmiarach „Księgi“, tylko pewna liczba rodzin uwzględnioną być może.

Bliższych szczegółów i warunków udziela niżej podpisany wydawca

Teodor Żychliński

św. Marcin 43.

Poznań, 10 września 1879.

(6217 5—5)

L. 5552. (7668 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §fu 63 ustaw, kapitał 66.100 zł. w. a. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Łachodów i Zaciemne w powiecie Przemyślańskim położonych, Edmunda Nawrookiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie 29 października 1879.

L. 5317. (7666 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 22.871 złr. 13 cnt, i 27752 złr. 49 cnt. walut. austr. listami zastawnemi, z większych sum 30.100 zł. i 29600 zł. w. a. na hipotekę dóbr Chwałowice w powiecie Tarnobrzeskim położonych, spadkobierców śp. Eustachego barona Horocha własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1878 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 15 października 1879.

L. 5550. (7667 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §fu 63 ustaw, kapitał 50.633 złr. 36 cnt. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 52.000 złr. w. a., na hipotekę dóbr Tuszków w powiecie Sokalskim położonych Stanisława Obertyńskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go lipca 1878 roku jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie 29 października 1879.

Zmiana lokalu.

Księgarnia

A. I. PICK'A

przeniosła się dnia 1go października b. r. z ulicy Wałowej l. 15 na ulicę Sykstuską l. 14, gdzie się także znajduje skład **towarzystwa biblijnego** angielskiego i zagranicznego.

(6339 9—12)

Do wygrania!

1go Grudnia!

na Promesę na los pożyczki z roku 1864.

Cena całej promesy zł. 4.50, pół zł. 3

Główna wygrana

zł. 200.000, 50.000, 40 000, 20.000, 15 000 10.000.

Do nabycia w handlu płócien i herbaty

Fryd. Schubutha i Syna.

Lwów, Rynek 45.

(7578 1—3)

Karol Werner

we Lwowie

ulica Sobieskiego l. 3

Hurtowny Handel

WIN.

Stołowe:

LITR *wina białego* ***40, 48, 60 ct.***
wina czerwonego ***52, 60 ct.***

Butelkowe białe i czerwone z górnych i dolnych winnic węgierskich od 50 ct do 2 zł. 50 ct.

Wina francuskie i hiszpańskie.

Na prowincyę wysyłam wina węgierskie w beczułkach poczawszy od 4 litr.

Od wysyłek na prowincyę odlicza się podatek konsumcyjny.

Cenniki na żądanie franco.

(5811 22—?)

Zupełnie zdrowe, pięknie przechowane

Winogrona

kuracyjne

feslawskie,

ciągle utrzymuje i rozseła najstaranniej HANDEL

St. Markiewicza

we Lwowie w Rynku l. 42.

(7160 4—?)

Do browaru

w Łańcucie

poszukuje się **zdolnego piwowara.** — Zgłosić się do Głównego Zarządu Dóbr tamże.

(7601 2—3)

(7386 24—24)

PRZEZ użycie **ELIXIRU Dra GENDRIN**, b. Professora medycyny zaszczyconego pierwszą nagrodą na wielkim konkursie 1830 r. niechybnie się leczą *złe trawienia i słabość żołądka : rozstroje kiszko-żołądkowe, wzdęcia, gorączki* i *rznięcia żołądkowe*, tudzież *zatwardzenia*. Elixir ten w dziesięćkroć wyższy od Pepsyny, przygotowywanym jest przezemnie ze wszelką możebną starannością. Chorym, dotkniętym jednocześnie *bladaczką, upośledzonem trawieniem* i *wycieńczeniem ze sił*, Dr Gendrin zaleca swój ELIXIR żelazisty, który lekarzom pozwalał osiągnąć zawsze najpożądańsze skutki. W aptekach żądać należy tego lekarstwa, chcąc je mieć rzetelnem, pod tytułem: ELIXIR Dra Gendrin przygotowany przez LEMAIRE'A aptekarza w Paryżu, 14. rue de Grammont, i wymagać zarazem imienia mego na każdym flakonie.

Skład główny w aptece: przy ulicy Grammont, 14, w Paryżu. — We *Lwowie*, w aptece p. KRZYŻANOWSKIEGO, obok Brygidek; — w *Krakowie*, w aptekach pp. TRAUCZYŃSKIEGO i REDYKA; — w *Poznaniu*, u Dra MAŃKIEWICZA i we wszystkich innych znaczniejszych aptekach.

Meble wiedeńskie i tutejsze

Wózeczki dla dzieci.

od najwytworniejszych do najtańszych,

Kompletne garnitury do salonu, tapicerowane podług najnowszych fasonów francuzkich **portiery i draperye. Garnitury do jadalni i sypialni.**

Wielki wybór materyi na meble,

pająków, dywanów, chodników, karniszów do okien i kutasów do firanek

po cenach stałych i niskich

Lustra, Meble żelazne i Meble z drzewa giętego

po cenach fabrycznych (7393 4—8)

poleca handel pod firma

R. SCHÖN & GEBHARDT

we Lwowie, plac Maryacki, Hotel Langa.

Wózeczki dla dzieci.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski

akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31 sierpnia 1879 r. zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro, itd.

dnia 4 i 5 grudnia 1879, o godz. pół do 10 przed południem.

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą. — Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15, plac Halicki.

Lwów, dnia 15 listopada 1879.

(7677 1—3) **Dyrekcya.**

Winogrona z Feslau szczepu włoskiego

poleca do kuracyi **handel**

Karola Ballab[illegible]na

we Lwowie ulica Halicka 296 pod „Złotym kogutem“.

Zamówienia z prowinc[illegible] pocztą od[illegible] [illegible]eczniają (6198 27[illegible])

z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera